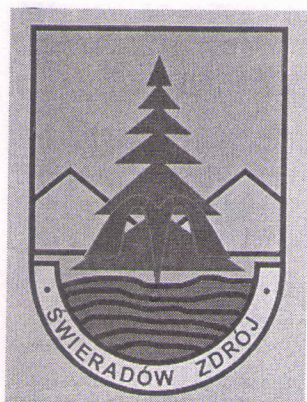




Gmina Świeradów – Czarniawa Zdrój

Nic o nas bez nas – czyli gazeta dla
każdego mieszkańca naszego miasta

Miesięcznik • Nr 11 (36) • Listopad 2001 • Cena 1 zł (w tym 7% VAT)

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI

Zdrowie podwojone



17 listopada w „Szarotce”, gdzie od lat mieści się dyrekcja spółki uzdrowskiej, odbyło się uroczyste otwarcie Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Uzdrowisko Świeradów Zdrój”, drugiej świeradowskiej przychodni zdrowia, która zajmuje cały parter budynku. Więcej informacji o placówce zamieszczamy na str. 6. Natomiast sonda o tym, czy miastu potrzebne są dwie przychodnie, jest do przeczytania na str. 7.

Bieżący numer zawiera ponadto: Na sesji o cesji, czyli na czym polegają skomplikowane układy ciepłne między lokatorami, spółdzielnią „Gryf” a ZGM-em (s. 2 i 4); Kronika policyjna (s. 3); Cięcia w Urzędzie Miasta (s. 4); Czy nowy pomysł na prywatyzację uzdrowisk sprawi, że hala spacerowa stanie się własnością gminy? (s. 4-5); Będzie 8 pistoletów (s. 5); „Świąteczny Dar Serca” – apel Stowarzyszenia GODNE SPOŁECZEŃSTWO (s. 7); MARKOT-bis? (s. 8); Czy ważne są tylko zasady? (s. 9); Hotel NARCYZ czy VILLA ELISABETH? (s. 9); Waldemar Szaniawski otwiera poczet przedsiębiorców świeradowskich (s. 10); Kalendarium samorządowe (s. 11); Ogłoszenia o przetargach, dzierżawach i zaproszeniach do rokowań (s. 12-13); Z kuracyjnej ławeczki (s. 14); My to mamy szczęście – do wyciągów (s. 14-15); Kolej gondolowa nabiera kształtów, co widać na stronie 16. ZAPRASZAMY!

Spółdzielnia najchętniej przejęłaby od miasta kotłownię na osiedlu za darmo, ale na taki prezent na pewno nie zgodzą się pozostali mieszkańcy Świeradowa, którzy są współwłaścicielami urządzeń.

Na sesji o cesji

Podczas sesji Rady Miejskiej odbytej 30 października radny **Leszek Lęba** skierował pod adresem Zarządu Miasta pytanie, kto jest odpowiedzialny za podwyżki cen za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę w budynkach spółdzielni na os. Korczaka, prosząc zarazem o wyjaśnienie zasad rozliczania pomiędzy ZGM a spółdzielnią.

Burmistrz wyjaśnił, że w przeszłości stronami umowy na dostawę ciepła był Urząd Miasta, który przejął skomunalizowane kotłownie od Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i prowadził kotłownię koksowe. W późniejszym czasie te kotłownie zostały zmodernizowane przez gminę i stały się kotłowniami gazowymi. Spółdzielnia podpisała porozumienie z Urzędem Miasta i ZGM, w którym to ZGM wszedł w prawa Urzędu Miasta i zaczął hurtowo dostarczać ciepło do budynków spółdzielni. Ograniczało się to tylko do 4 budynków przy ul. Korczaka 4, 6, 1, 3. Pozostałe 3 bloki, czyli przy ul. Wyszyńskiego 1, Korczaka 5 i 7 były zasilane ze spółdzielczej kotłowni, do niedawna koksowej.

Później ZGM, Urząd Miasta i Spółdzielnia zdecydowały się na następujące rozwiązanie: Spółdzielnia miała poważne problemy finansowe i przekazała swoje prawa do wierzytelności dla ZGM, który zaczął pobierać należności za ciepło bezpośrednio od każdego spółdzielcy. Mimo że umowę zawarto między ZGM a Zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej „Gryf”, jest to tzw. cesja, która nie daje spokoju gminie od 3 lat.

Z dniem 1 października 2001 roku po rocznym okresie utrzymania stawki (poprzednia podwyżka ciepła miała miejsce od 1.10.200r.) kierownictwo ZGM, w związku z podwyżką ceny gazu, podjęło decyzję o wzroście ceny ciepła i ciepłej wody w blokach administrowanych przez spółdzielnię, czyli w czterech blokach

przy ul. Korczaka i w budynku przy ul. Górskiej, do którego ZGM dostawczy ciepło i rozlicza się bezpośrednio ze spółdzielcami. Ta podwyżka została zakwestionowana przez mieszkańców i zarząd spółdzielni. Odbyło się spotkanie z kierownictwem ZGM, podczas którego spółdzielnia zażądała dodatkowych dokumentów, których zakład nie był w stanie od ręki przedstawić. Chodziło o dokonanie analizy porównawczej okresów: wrzesień 1999 - wrzesień 2000 i październik 2000 - październik 2001. Obecnie analiza została przesłana do zarządu Sm „Gryf”.

Umowa ZGM ze spółdzielnią jest tak sformułowana, że zakład ma prawo podnosić cenę, a spółdzielnia ma prawo poprosić o kalkulację.

Trzy bloki przy ul. Korczaka 7, 5 i przy ul. Wyszyńskiego 1 były zasilane z lokalnej kotłowni koksowej. „Gryf” podpisał umowę z firmą wrocławską, która na własny koszt wykonała trzy lokalne kotłownie olejowe w każdym bloku i 1 października uruchomiła je. Obecnie cena ciepła i ciepłej wody w tych trzech blokach jest wyższa niż w zasobach ogrzewanych przez ZGM (nawet po podniesieniu stawek).

Mieszkańcy zwracają się do Urzędu Miasta z prośbą o interwencję w sprawie, w której gmina może tylko prosić o uzasadnienie takich lub innych działań, nie ma jednak prawa ingerować, ponieważ spółdzielnia ma swoich członków, walne zgromadzenie, radę nadzorczą i zarząd.

Regulacja cen ciepła została również wprowadzona w zasobach komunalnych, z tym, że z uwagi na duże różnice w cenie ciepła pomiędzy poszczególnymi budynkami kierownictwo ZGM zrobiło kalkulację wspólną i uśrednioną. Natomiast w spółdzielni sytuacja jest bardziej skomplikowana, ponieważ w październiku ub.r. jej zarząd podjął decyzję o zamontowaniu podzielników ciepła, które miały zdopingować ludzi do oszczędzania. Do dziś nie wiadomo, w jaki sposób

zostanie dokonane rozliczenie finansowe w sytuacji, kiedy podzielnikami zarządza firma Tech-Met z Wrocławia, poboru opłaty za ciepło dokonuje ZGM, stroną umowy jest spółdzielnia i ZGM, a w tym wszystkich są również spółdzielcy, którzy narzekają, bo nie wiedzą, jak w końcu sprawy się mają.

Przewodniczący Rady Miejskiej, **Kazimierz Sarzyński**, który zarazem jest wiceprzewodniczącym Rady Nadzorczej SM „Gryf”, stwierdził, iż otrzymywał od ludzi informacje, że w blokach, w których zastosowano olej opałowy, jest zimno, a na spotkaniu z mieszkańcami starano się wyjaśnić przyczyny takiej sytuacji. Co do ceny - spółdzielcy wpłacają zaliczki, z których rozliczają się po roku. Podzielniki mają stwierdzić, czy dany lokator zaoszczędził, czy też nie. Na koniec okresu grzewczego spółdzielnia jako zarządca rozlicza się z ZGM. W trudnej sytuacji jest natomiast mieszkaniec, który - nie mając umowy z ZGM - płaci zaliczkę nie wiedząc, na jakiej podstawie jest ona rozliczana. Taki lokator traktowany jest w całej sprawie przedmiotowo.

Należy dodać, że system zaliczek i rozliczenia będzie bardzo bolesny, ponieważ wszyscy, u których zainstalowano podzielniki, są przekonani, że dostaną zwrot, a najprawdopodobniej tak nie będzie. Tylko niewielka grupa uzyska zwrot z ZGM, ewentualnie zaliczenie na poczet przyszłych opłat, większość będzie, być może, musiała dopłacić. Rozliczenie systemu grzewczego za okres roku z reguły skutkuje dopłatami. Co zrobić z ludźmi, którzy będą musieli nagle wydać dodatkową kwotę? Z rozmów ze spółdzielcami wynika, że większość ludzi nie wie, o co chodzi. To spółdzielnia powinna przeprowadzić akcję informacyjną, ale prezes „Gryfa” stwierdził, że nie ma pieniędzy na takie „fanaberie”. Zorganizował jedynie trzy spotkania z mieszkańcami; kto chciał, to przyszedł, a jeśli nie przyszedł, to - zdaniem prezesa - nie chciał wiedzieć.

Burmistrz stwierdził, że w związku z zamontowaniem przez spółdzielnię tzw. podzielników ciepła, które są odczytywane przez wewnętrzną firmę Techem, a co za tym idzie - duże skomplikowanie całej i tak już trudnej do zrozumienia sytuacji, najprościej byłoby przekazać SM „Gryf” kotłownię gazowe. Są one jednak majątkiem o wysokiej wartości, przekraczającej 500 tys. zł, należącym do wszystkich mieszkańców, gdyż zostały zmodernizowane za pieniądze gminy. Sprawa podzielników jest o tyle tajemnicza, że zarząd spółdzielni nie zadbął o odpowiednie uzgodnienie z ZGM-em procedury i zasad, na jakich miałyby się odbyć podział kosztów dostarczonego ciepła. Niewątpliwie przejęcie kotłowni przez „Gryfa” pozwoliłoby zlikwidować w ZGM koszty, jakie powstają przy bezpośrednim rozliczaniu się z mieszkańcami bloków za ciepło, a w konsekwencji obniżyć znacznie jego cenę.

Nawet gdyby gmina oddała „Gryfowi” obiekt za darmo, istnieje obawa, że spółdzielnia nie chcąc mieć problemów (ponieważ kotłownię trzeba eksploatować, a wkrótce modernizować) odda ją prywatnemu podmiotowi. I wówczas nie będzie żadnej kontroli.

➔ str. 4

Zarząd Miasta informuje, że na wniosek mieszkańców Czerniawy, **Anna Abramczyk** – Zastępca Burmistrza Miasta – będzie w każdy czwartek pełnił w Szkole Podstawowej Nr 2 dyżury w godz. od 13.00 do 15.30.

A. Abramczyk służyć będzie mieszkańcom Czerniawy wyjaśnieniami, radą, pomocą we wszystkich sprawach z zakresu działania gminy oraz przyjmować będzie skargi i wnioski od czerniawian.

**Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.
Podajemy numer telefonu kontaktowego
– 78 16 379.**

Urząd Miejski

Do poszczególnych komórek w Urzędzie Miasta w Świeradowie Zdroju można telefonować bezpośrednio.

I tak do sekretariatu burmistrza i jego zastępcy dzwonimy pod nr **7816489**, a do burmistrza bezpośrednio - **7816119**.

Kancelaria i Biuro Podawcze UM - **7816553** i **7816471**. Fax - **7816585**. Sekretarz miasta - kierownik referatu organizacyjnego - **7817562**. Działalność gospodarcza, zamówienia publiczne - **7817601**. Referat geodezji, gospodarki gruntami, budownic-

two, referat rolny - **7817297**, **7817558**. Kierownik referatu geodezji... - **7817092**. Referat gospodarki miejskiej - **7817970**. Kierownik referatu gospodarki miejskiej - **7817071**. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Dział Spraw Obywatelskich - **7816929**. Strażnik miejski - **7816896**. Obrona cywilna - **7816841**. Skarbnik - **7816659**. Księgowość - **7816452**. Kasa, podatki - **7816324**. Biuro Rady Miejskiej - **7817666**.

Jednostki należące do gminy:

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej - sekretariat - **7816343**, kierownik - **7816425**.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - sekretariat - **7816321**, kierownik - **7816076**. Przedszkole Miejskie - **7816339**. SP nr 1 - **7816373**, **7816214**. Gimnazjum - **7816668**, **7816224**. SP nr 2 - sekretariat - **7816379**, świetlica środowiskowa - **7845712**. Miejska Biblioteka Publiczna - **7816394**. Klub AA - **7816114**. Klub Seniora, Związek Emerytów, Związek Sybiraków - **7816209**. Miejskie Biuro Informacji Turystycznej - **7816350**, fax **7816100**. Ochotnicza Straż Pożarna - dowódca jednostki w Świeradowie - **7816426**, gminny komendant OSP, dowódca jednostki w Czerniawie - **7845573**.

Kronika

W nocy z 21 na 22 października dokonano włamania do stacji edukacji ekologicznej w Czerniawie, skąd skradziono heblarkę diomagnetoфон o wartości 800 zł.

23 października jeden z mieszkańców Świeradowa zawiadomił policję, że fachowiec wykonujący remont jego mieszkania okradł go z pieniędzy i ze sprzętów stanowiących wyposażenie domu. Poszkodowany swe straty ocenił na 3 tys. zł, próbował jednak sam ugadać się ze złoczyńcą i dopiero po niepowodzeniach negocjacji zgłosił się na komisariat. Po skradzionych przedmiotach (a tym bardziej gotówce) wszelki ślad zaginął, mimo to sprawa została skierowana do prokuratora. Policja ostrzega mieszkańców, by nie powierzali lekkomyślnie swego mienia nieznanym.

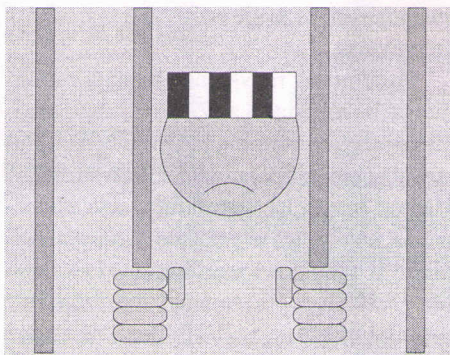
Z 24 na 25 października spod hotelu LEO gościowi z Niemiec skradziono 12-letniego mercedesa wartości 30 tys. zł.

5 listopada zgłoszono przypadek dewastacji samochodu marki audi stojącego pod hotelem MAGNOLIA. Sprawca zniszczył tapicerkę, fotele, deskę rozdzielczą, a karoserię porysował ostrym narzędziem. Właściciel ocenił swe straty na 15 tys. zł.

12 listopada w jednym z mieszkań przy ul. Zamkniętej pożegnał się z życiem 33-letni mieszkaniec Leśnej, który w Świeradowie wynajmował pokój. Samobójca wybrał śmierć przez powieszenie.

15 listopada policja otrzymała od Straży Granicznej z przejścia w Czerniawie informację, że przyłapała mieszkankę Leśnej, jak posługiwała się służbową legitymacją Urzędu Celnego z fałszywymi pieczętkami.

W ostatnim miesiącu policja złapała na gorącym uczynku sześciu pijanych kierowców, z których każdy miał średnio we krwi 2 promile alkoholu. Wszyscy stracili prawo jazdy i odpowiedzą przed sądem za umyślne przestępstwo.



Wandalizm jest plagą wszystkich miast. Najczęściej sprawcy pozostają nieznani, a jeśli już udaje się kogoś schwytać, kończy się na symbolicznych karach z uwagi na małą szkodliwość czynu.

Wiosną tego roku grupa osiłków zniszczyła w Świeradowie jedną ławkę w parku, uszkodziła dwie następne i lampę, a także dokonała rzeczy niewyobrażalnej – obaliła 10 metrów kamiennej stuletniej balustrady na dolnym tarasie Domu Zdrojowego. Jak

policyjna

to zwykle bywa, obliczono straty (na 3 tys. zł), a nawet schwytano prowodyrę całej akcji, mało kto przypuszczał, że sprawa znajdzie swój finał w sądzie. I oto stało się – sąd uznał winę młodzieńca, skazał sprawcę na 6 miesięcy więzienia, zawiesił warunkowo wykonanie kary na 3 lata i nakazał zwrócić Urzędowi Miasta 1329 zł 41 gr za wyrządzoną szkodę, która zostanie powiększona o ustawowe odsetki od lipca br. do dnia zapłaty.

Sprawiedliwości stało się zadość, a kolejne przypadki doprowadzenia wandalę przed oblicze Temidy już wkrótce. Połamanych ławek i płotków, zniszczonych lamp i koszy, stratowanych klombów i wyrwanych krzewów przybywa – złodzieje nie zostawili np. ani jednego krzewu z kilkudziesięciu, jakie w Parku Zdrojowym VIP-y zasadziły z okazji Święta Kwitnących Rododendronów.

NASI DZIELNICOWI



Starszy posterunkowy **PAWEŁ KŁOSEK** jest nowym dzielnicowym w rewirze świeradowskim, a rejon jego działania obejmuje ulice: Piłsudskiego, Dojazdową, Korczaka, Wyszyńskiego, Sienkiewicza, Piastowską, Parkową, Graniczną, Konstytucji 3 Maja, Zieloną, Mickiewicza, Słowackiego, Żeromskiego, Batorego, Zakopiańską, Polną, Wilłową, Wczasową, Kościelną, Prusa, Źródlaną, Strumykową, B. Czecha.

P. Kłosek pracuje w policji od ponad roku, mieszka w Grabiszycach Górnych (gm. Leśna), jest żonaty, ma jedno dziecko.

Pozostałych dzielnicowych przedstawimy w kolejnych numerach „Notatnika...”.

Cięcia w Urzędzie Miasta

„Recesja” i „kryzys finansów publicznych” - to dwa zwroty, które ostatnio najczęściej słyszymy w radiu i telewizji. Nie nastrajają nas one optymistycznie, bo są zapowiedzią ciężkich czasów i konieczności zaciskania pasa przez przedsiębiorców, administrację, gospodarstwa domowe, słowem - przez nas wszystkich.

Nie inaczej jest w gminie Świeradów Zdrój. Zarząd Miasta przyjął zasadę, że w tym trudnym okresie nie mogą ucierpieć najubożsi mieszkańcy, którzy korzystają z zasiłków z pomocy społecznej czy też dodatków mieszkaniowych. Ponieważ pieniędzy w budżecie jest mniej, trzeba oszczędzać, a oszczędzanie należy rozpocząć od siebie, czyli od administracji samorządowej.

Zarządzony został w Urzędzie Miasta, ZGM, MOPS, biblioteki, szkołach i przedszkolu nadzwyczajny reżim oszczędnościowy, który przynosi już pierwsze efekty w postaci obniżenia kosztów funkcjonowania administracji. Oto tylko kilka przykładów.

Dzięki wprowadzonemu we wszystkich jednostkach systemowi „Centrex” miesięczne opłaty za telefony zmniejszyły się o połowę. Poważnemu zredukowaniu uległa też liczba urzędników. W Miejskim Biurze Informacji Turystycznej obsada zmniejszyła się z trzech osób do jednej. W samym UM jest już o dwóch urzędników mniej, a dwóm następnym urzędnikom wręczono wypowiedzenia w związku z likwidacją stanowisk pracy. Ponieważ - mimo przeprowadzonego

postępowania konkursowego - nie znalazł się kandydat wypełniający wymogi stawiane kandydatom na komendanta straży miejskiej, a etat ten długo pozostawał nieobsadzony, zapadła decyzja o jego likwidacji. W rezultacie w ostatnich miesiącach liczba urzędników zmniejszyła się o siedem osób. Należy zaznaczyć, że odchudzanie administracji odbyło się albo poprzez odejścia pracowników na ich wniosek, albo zwolnienia w stosunku do osób posiadających uprawnienia emerytalne lub przedemerytalne. Nikt ze zwalnianych osób nie pozostał bez środków utrzymania.

Pomimo tak radykalnej redukcji zatrudnienia, bo sięgającej aż 22 proc., nieuzasadnione mogą być obawy, że Urząd będzie pracował gorzej niż poprzednio. Prowadzona w UM od trzech lat restrukturyzacja zatrudnienia, polegająca na przyjmowaniu pracowników o wysokich kwalifikacjach i zwalnianiu o niskich oraz komputeryzacja znacznie usprawniły pracę (w 2001 roku kolejnych 3 urzędników uzyskało wyższe wykształcenie).

Na tym oszczędności nie koniec. Na początku roku 2001 została odchudzona administracja szkół i przedszkola poprzez zmniejszenie ilości etatów i wcielenie obsługi kadrów księgowej w strukturę Urzędu Miasta. Podobny przegląd kadr czeka ZGM i MOPS.

Niestety, redukowanie personelu jest niepopularne (zwłaszcza wśród odchodzących urzędników), o czym przekonano się w UM, w którym dokonano w minionym tygodniu nagłej i niezapowiedzianej kontroli z Państwowej Inspekcji Pracy. Poprzednio zwalniany pracownik bezskutecznie odwoływał się do sądu.

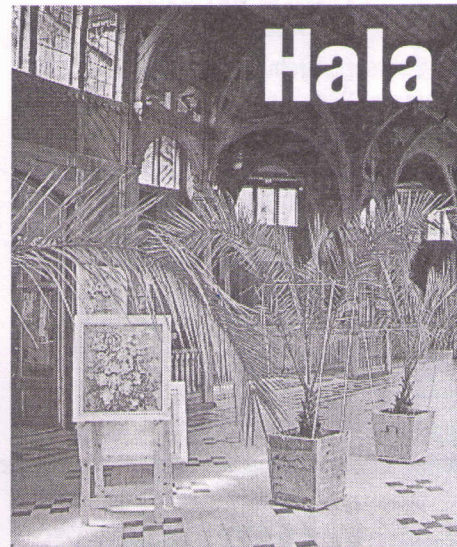
W przyszłej kadencji odchudzona też zostanie Rada Miasta - poprzez zmniejszenie liczby radnych z 18 do 12. Mniej liczny będzie też Zarząd Miasta, który zamiast 5 będzie liczył 3 członków. Koalicja rządząca zapowiedziała, że ograniczy liczbę radnych o jedną trzecią, co oznacza, że będzie ich dziewięciu. Zlikwiduje też Zarząd Miasta na rzecz bezpośrednich wyborów burmistrza (co pozwoli na kolejne oszczędności).

Sekretarz Miasta - Sylwia Błaszczyk

Paniom Danucie Roman i Marzenie Struzik - wieloletnim pracownikom świeradowskiej oświaty, serdeczne podziękowania za trud i zaangażowanie zawodowe składają -

Zarząd Miasta i dyrektorzy placówek oświatowych, życząc im zarazem sukcesów w nowych miejscach pracy.

Hala



Nie dalej, jak miesiąc temu informowaliśmy na tych łamach, że pani minister skarbu (poprzednia) zaprosiła do rokowań inwestorów, którzy byliby zainteresowani nabyciem pakietu udziałów spółki Uzdrowiska „Świeradów-Czerniawa”. Na niedawnej sesji Rady Miejskiej radni udzielili Zarządowi Miasta pełnomocnictw w celu podjęcia rokowań z Ministerstwem Skarbu o nabycie udziałów dających gminie prawo współdecydowania o dalszych losach spółki.

Oto pojawiła się zapowiedź nowego ministra skarbu, Wiesława Kaczmarska, którego zdaniem w prywatyzacji spółek sanatoryjnych poza inwestorami powinny brać udział samorządy, na terenie których znajdują się uzdrowiska. Zaskakująca to opinia.

Minister Kaczmarski zaszyfrował już rozpoczęcie prac nad nowym programem prywatyzacji uzdrowisk (ale bez szczegółów), tymczasem dobrze poinformowana „Rzeczpospolita” podała, że rozpatrywa się dwa warianty: poprzez komunalizację kurortów (wtedy gmina sprzedawałaby spółkę, a uzyskane pieniądze musiałyby przeznaczyć na rozwój infrastruktury sanatoryjno-turystycznej, ochronę środowiska itp.) lub poprzez zapewnienie gminom udziału w spółkach. Samorządy przejęłyby wtedy parki (w Świeradowie Park Zdrojowy i tak jest miejski) oraz źródła wód i kopalnie minerałów, a potem koncesję na wydobycie odsprzedałyby wyspecjalizowanym firmom. Byłoby to spełnienie żądań lobby samorządowego, które chciało takiego zapisu w zawetowanej ustawie uzdrowiskowej, a którym to zapisom skutecznie przeciwstawiło się lobby związkowo-pracownicze.

Prezes Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych, burmistrz Krynicy Jan Golba, powiedział „Rz”, że prywatyzacja kurortów powinna polegać na sprzedaży sanatoriów, natomiast ujęcia wód i obiekty nielecznicze

dok. obok

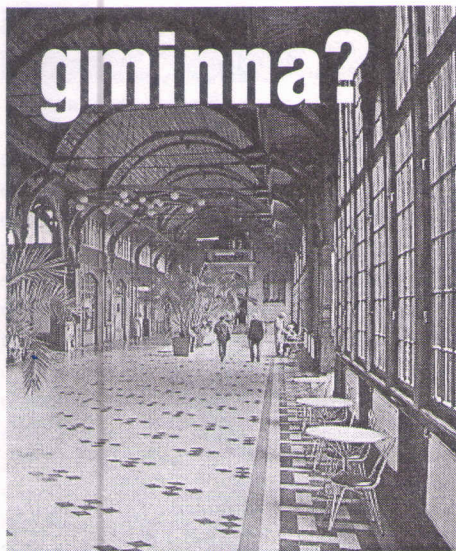
Na sesji o cesji

➔ ze str. 4

Zadłużenie spółdzielców w stosunku do ZGM stale wzrasta. Rekordziści zalegają nawet ponad 10 tys. zł, a wszyscy razem blisko 100 tys. zł.

Najlepiej dla gminy byłoby, gdyby wycofała się z dostaw ciepła mieszkańcom, a zaczęła je sprzedawać spółdzielni, która potem rozliczałaby się ze swymi członkami. Niestety, spółdzielnia na takie rozliczenie się nie zgadza. Pozostaje wyjście najbardziej drastyczne - wycofanie się z umowy. Nie można jednak tego zrobić z prostego powodu - w blokach mieszkają ludzie.

Rozmowy z „Gryfem” utknęły w martwym punkcie. Obie strony okopały się na ustalonych pozycjach. Spółdzielnia mówi, że przejmie kotłownię bardzo chętnie, ale nieodpłatnie a gmina powiedziała, że bardzo chętnie, ale odpłatnie np. na raty. Na tym negocjacje zakończono i nie wiadomo, kiedy w kolejnych rozmowach pojawi się jakiegokolwiek kompromis.



gminna?

powinny znaleźć się pod kontrolą samorządów. Uzasadnia to tym, że gminy nie mają obecnie wpływu na stan obiektów i urządzeń pozaleczniczych, a nie wolno im inwestować w majątek nie będący ich własnością.

W przypadku Świeradowa – gdyby zastosować tę zasadę – sprzedano by wszystkie sanatoria i szpitale, a gmina pozostałaby właścicielem szkoły specjalnej w Czerniawie i koncesji na wydobycie wód mineralnych. Problematyczny Dom Zdrojowy łączący zarówno funkcje hotelowo-gastronomiczne, jak i lecznicze, mógłby zostać podzielony, tak by wyodrębnić oba skrzydła lecznicze. Wtedy, być może, będziemy jednak mieli gminną halę spacerową.

Wobec zamiarów Ministerstwa Skarbu najczęściej zdenerwowania wykaże zapewne burmistrz Nałęczowa, który wprowadził wygrał w NSA sprawę przeciw uzdrowisku, ale państwowemu, to zaś już sprzedane zostało polenderskiej spółce East Springs z koncernu Nestle, co może oznaczać, że nie dostanie dosłownie niczego.

Nie zmienia to faktu, że gmina nałęczowska już odniosła sukces – oto 12 listopada Naczelny Sąd Administracyjny w składzie pięciu sędziów zdecydował – rozpatrując skargę władz samorządowych Nałęczowa przeciw uzdrowisku o zaległe podatki z tytułu działalności gospodarczej – że w myśl ustawy niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, za jaki uważa się uzdrowisko, świadczył w latach 1999 i 2000 usługi i miał obowiązek uiszczania podatków od nieruchomości jak za budynki i grunty związane z działalnością gospodarczą.

„Rzeczpospolita” we wstępnym komentarzu napisała, że skutki uchwały NSA będą korzystne dla lokalnych budżetów, ale mogą okazać się dotkliwe dla samych uzdrowisk. Świeradów miał z podatkami uzdrowiska podobny problem i należy tylko oczekiwać, że ten wyrok NSA zakończy także nasze lokalne spory, z korzyścią dla gminy. (aka)

Nie zasypie, nie zawieje

Poniżej przedstawiamy zasady i osoby odpowiedzialne za zimowe utrzymanie dróg znajdujących się na terenie administracyjnym gminy Świeradów Zdrój

I - Drogi wojewódzkie utrzymywane przez Dolnośląski Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Nr 361: Orłowice - Granica Państwa Czerniawa Zdrój - Nowe Miasto (ul. Lwówecka, Sanatoryjna, Sudecka, Długa) - V standard utrzymania.

Nr 362: a) Orłowice - Świeradów Zdrój (ul. Grunwaldzka, 11-go Listopada, Nadbrzeżna) - III standard.

b) Świeradów Zdrój - Rozdroże Izerskie (od ZPD „Świerad”) - standard IV.

Całość akcji zimowej na powyższych drogach jest prowadzona przez DZDW Obwód Gradówek - tel. 78-22-976. Kierownik Obwodu - Ryszard Młyńczyk.

Nr 358: Świeradów Zdrój - Pobiedna (od skrzyżowania ul. Sudeckiej i Długiej do Pobiednej).

Akcja zimowa prowadzona jest przez DZDW Obwód Tylice - tel. 77-16-603. Kierownik Obwodu - Waldemar Jarosz.

Nadzór nad utrzymaniem ww. dróg prowadzi Zbigniew Boboryko - kierownik DZDW Rejon Dróg Jelenia Góra, ul. Dworcowa 26, tel. 75-51-018.

II - Drogi powiatowe utrzymywane przez Zarząd Dróg Powiatowych w Lubaniu.

ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, ul. Sienkiewicza (od skrzyżowania z ul. 11-go Listopada do skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego), ul. Piłsudskiego (od skrzyżowania z ul. 11-go Listopada do skrzyżowania z ul. Wyszyńskiego), ul. Sanatoryjna (od skrzyżowania z ul. Sudecką do górnego przystanku PKS), ul. Główna (od skrzyżowania z ul. Sanatoryjną do Pobiednej).

Jednostką odpowiedzialną za stan dróg jest Powiatowy Zarząd Dróg w Lubaniu ul. Kościuszki, dyrektor - Walenty Krzysiek, tel. 72-14-682.

Zarząd Powiatu Lubańskiego w ramach porozumienia zlecił zimowe utrzymanie dróg powiatowych gminie Świeradów Zdrój.

III - Drogi gminne

W październiku 1999 roku Zarząd Miasta w Świeradowie Zdroju po uprzednim ogłoszeniu przetargu nieograniczonego, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych zawarł 3-letnie umowy na zimowe utrzymanie dróg gminnych.

Wykonawców wyłoniono na dwa zadania:

Świeradów Zdrój:

Zimowe utrzymanie dróg gminnych zlecono Antoniemu Staszulonkowi, właścicielowi firmy „ROBET”, Świeradów Zdrój, ul. Dolna 2, tel. 78-16-583.

Czerniawa Zdrój:

Zimowe utrzymanie dróg gminnych zlecono Leopoldowi Ochramowiczowi, właścicielowi Zakładu Usługowo-Handlowego, Świeradów Zdrój, ul. Wierzbowa 4, tel. 78-45-527

Nadzór nad zimowym utrzymaniem dróg gminnych sprawuje Referat Gospodarki Miejskiej i Inwestycji Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju. Kierownik referatu - Eugeniusz Grabas, tel. służbowy 78-16-553, domowy 78-34-532.

Będzie 8 pistoletów

1 grudnia ekipy wrocławskiej firmy KMN w sile 40 ludzi wejdą na teren starej jak świat świeradowskiej stacji benzynowej CPN, by postawić tam zupełnie nową stację paliw za 1,7 mln zł. PKN Orlen dotrzymał zatem słowa i zadania nie wykreslił z planów. Możemy mówić o dużym szczęściu, jako że w tegorocznym planie było zbudowanie 11 stacji, z których tylko jedną już postawiono, a świeradowska wnet powstanie. Reszta wypadła z programu.

KMN ma na swym koncie kilkanaście wybudowanych podobnych obiektów, więc można mieć nadzieję, że deklarowany termin ukończenia prac – najdalej koniec lutego

2002 roku – zostanie dotrzymany. Na czas inwestycji Świeradów nie będzie pozbawiony paliwa, gdyż w pobliżu dawnej rzeźni ustawiona zostanie stacja kontenerowa.

Na stacji PKN Orlen będą dwie wysepki. Na pierwszej stanie 8-pistoletowy dystrybutor 4-produktowy (diesel oraz etyliny: U, Pb 95 i Pb 98), przy drugiej nalewany będzie gaz LPG. Obok stanie sklep o pow. 40 m kw, stacja będzie całodobowa, a inwestor nie wycofał się definitywnie z dostawienia myjni, bardzo miastu potrzebnej. Firma KMN poszukuje miejsc hotelowych dla swoich 40 pracowników na okres 3 miesięcy. Zainteresowani hotelarze proszeni są o kontakt z burmistrzem.

(aka)

W sobotę 17 listopada uroczyszcie otwarto nową, uzdrowską przychodnię zdrowia, mieszczącą się na parterze „Szarotki”, budynku zarządu spółki.

W otwarciu udział wzięli m.in. burmistrz Wojciech Kudera, starosta lubański, Waleri Czarnecki, poseł SLD Michał Turkiewicz. Nowy obiekt poświęcił i modlitwę za pomyślność placówki złożył ks. proboszcz Władysław Dziegiel.

Nazajutrz placówka ogłosiła „białą niedzielę”, z której chętnie skorzystali świadczeniowcy. Do kardiologa, reumatologa, ortopedy, pediatry i psychologa oraz na badania densytometryczne (gęstości kości) zgłosiło się w ciągu 4 godzin blisko 200 pacjentów.

Mieszkańcy będą mieli komfort wyboru: zależnie od lokalizacji, znanych im lekarzy i zakresu usług, zgodnie ze swoją wolą wybiorą swoją przychodnię, nie tylko „Zdrój” lub uzdrowską, ale także tę w Pobiednej lub Szklarskiej Porębie. Należy tylko ciągle mieć świadomość, któremu lekarzowi powierzamy własne zdrowie, a często i życie.



Recepcja

Szanowni Mieszkańcy Świeradowa Zdroju i okolic!

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Uzdrowsko Świeradów Zdrój” informuje, że od 14 listopada 2001 r. rozpoczęła działalność nowa

Przychodnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej,

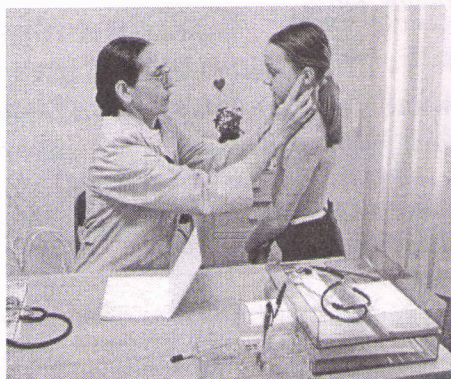
której świadczenia zdrowotne będą wykonywane w ramach umowy z Dolnośląską Regionalną Kasą Chorych w zakresie objętych ubezpieczeniem zdrowotnym.

Zatrudniona kadra medyczna lekarsko-pielęgniarska posiada odpowiednie kwalifi-

kacje do świadczenia usług medycznych.

W przychodni przyjmować będą: **internista i pediatra** (od red. w otrzymanej informacji nie podano nazwisk lekarzy, a próba ich uzyskania od pielęgniarek zatrudnionych w nowej placówce nie powiodła się).

Docelowo do dyspozycji pacjentów będą lekarze specjaliści: **laryngolog, reumatolog, okulista, ginekolog, chirurg-ortopeda, urolog, lekarz medycyny pracy.**



Pierwsza mała pacjentka.

Dostępność do korzystania ze świadczeń zdrowotnych - **od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-18.30, w soboty od godz. 9.00 do 14.00, w niedziele od godz. 9.00 do 11.00.**

Dyżury lekarskie w godz. 18.30-7.30 „Dom Zdrojowy” - ostry dyżur -1 piętro.

Udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie Podstawowej Opieki Zdrowotnej będą wykonywane w ramach umowy z Dolnośląską Regionalną Kasą Chorych w zakresie: **Badań i porad lekarskich; Orzekania o stanie zdrowia i czasowej niezdolności do pracy; Opieki nad kobietą ciężarną, jej porodem, pójściem oraz noworodkiem; Szczepień ochronnych i innych działań zapobiegawczych; Działan diagnostycznych i rehabilitacyjnych; Wykonywania świadczeń zdrowotnych przez pielęgniarkę środowiskowo-rodzinną u pacjenta w domu (iniekcje, pomiar poziomu cukru, pomiar RR, patronaż u noworodka, opieka nad ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi); Całodobowej opieki nad pacjentem i jego rodziną; Wykonywania wizyt domowych przez lekarza.**

Rejestracji pacjentów można będzie dokonywać osobiście, przez członków rodziny, przez osoby trzecie lub telefonicznie.

Kierowanie osób objętych Podstawową Opieką Zdrowotną na konsultacje i badania specjalistyczne będzie się odbywać zgodnie z potrzebami pacjentów.

Zgodnie z zawartą umową świadczymy usługi z zakresu leczniczej rehabilitacji ambulatoryjnej. Udostępniamy bazę o wysokim standardzie, wyposażoną w sprzęt umożliwiający leczenie ambulatoryjne w szerokim zakresie.

W Przychodni będą wykonywane: **EKG, Drobne zabiegi chirurgiczne, Pobieranie krwi na WR, Pobieranie wymazów z odbytu, Pobieranie wymazów z gardła i nosa, Diagnostyka radiologiczna (prześwietlenie RTG klatki piersiowej i zębów).**

Szczepienia ochronne będą się odbywać raz w tygodniu w godz. 11.00-12.00

W Czerniawie w „Domu Zdrojowym” zostanie otwarta poradnia dla dzieci zdrowych i chorych, a lekarzem prowadzącym będzie lek. med. B. Bernacka.

Przychodnia w Czerniawie otwarta będzie codziennie od godz. 9.00 do 11.00

Zapisy do Przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej odbywają się na miejscu. Deklaracje można pobrać w Poradni przy ul. Zdrojowej 2 (budynek Szarotki).



Personel pielęgniarski (stoją od lewej): Anna Rosolek, Urszula Kamińska, Danuta Potocka, Anna Tkaczyk, siedzi Małgorzata Majka.

UWAGA!

Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych informuje, że od 1 czerwca br. czynny jest ogólnopolski telefon informacyjny kas chorych, który został uruchomiony w celu poprawy dostępności ubezpieczonych do informacji na temat funkcjonowania systemu ochrony zdrowia.

Do Regionalnej Dolnośląskiej kasy chorych we Wrocławiu dzwonić wybierając numer 0-prefiks-71-94-88.

Telefon informacyjny czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8-17, w soboty od 9 do 13.

Anna Jarucka - Rzecznik prasowy UNUZ

U kogo się leczyć?

W NZOZ „Zdrój” ul. Korczaka 7d można uzyskać pomoc w zakresie:

1. Choroby wewnętrzne, medycyna ogólna, badania USG - **lek. chorób wewn. Aziz JOYA**

2. Pediatria, medycyna ogólna – **lek. pediatra Alicja PERZYŃSKA**

3. Medycyna ogólna - **lek. med. Zbigniew GLISZCZYŃSKI**

4. Okulistyka – **lek. okulista Ewa ZABŁOTNA-BEREZOWSKA**

5. Chirurgia, ortopedia, reumatologia – **Jerzy KOŚMIDER**

6. Laryngologia, foniatria - **specjalista foniatra, laryngolog – Marek ZATOŃSKI**

7. Ginekologia, położnictwo - **dr nauk medycznych Henryk BORUTA; ginekolog-położnik Waldemar PIĘKOWSKI**

8. Alergologia - **lek. specjalista Justyna SCHMIDT**

UWAGA: lekarze specjaliści przyjmują tylko podopiecznych NZOZ „Zdrój”.

Ponadto realizujemy bezpłatny program badań mammograficznych.

Dowozimy i przywozimy bezpłatnie wszystkich pacjentów busem sanitarnym do szpitala w BOGATYNI. Do innych szpitali sanitarką polonez dowozimy nieodpłatnie pacjentów z dysfunkcją ruchu oraz znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Rejestracja i wszelkie informacje - tel. 7816420.

NZOZ „Zdrój” wygrał konkurs na świadczenie usług leczniczych w roku 2002.

Aziz JOYA - dyrektor NZOZ „Zdrój”

Szanowni Państwo!

Stowarzyszenie Pomocy Społecznej „Godne Społeczeństwo” w Świeradowie Zdroju raz jeszcze dziękuje wszystkim darczyńcom, którzy wzięli udział w poprzednich edycjach „Świątecznego Daru Serca”. Swoją życzliwością i hojnością przyczynili się Państwo do radośniejszego i dostatniejszego przeżycia Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, przez najbardziej potrzebujących mieszkańców naszego miasta.

Po raz kolejny nadchodzą ciężkie zimowe miesiące i zbliżają się Święta. Wszyscy oczekujemy ciepła i wzajemnej życzliwości. Dla wielu ubogich i samotnych mieszkańców Świeradowa, będzie to trudny okres do przetrwania.

Mając to na uwadze, Stowarzyszenie „Godne Społeczeństwo” tradycyjnie już głasza akcję „Świąteczny Dar Serca” i zaprasza do wzięcia w niej udziału wszystkich, którym nieobojętny jest los innych. Spróbujmy podzielić się tym, co mamy, nawet jeśli sami nie mamy tego w nadmiarze.

Informujemy Ludzi Wielkiego Serca, że dary rzeczowe (m.in. art. spożywcze i chemiczne, słodycze, zabawki, odzież itp.) będzie można składać od 10 grudnia br. w siedzibie MOPS-u przy ul. 11 Listopada 35, natomiast środki finansowe prosimy wpłacać na poniżej podane konto Stowarzyszenia:

**Stowarzyszenie Pomocy Społecznej „Godne Społeczeństwo”
ul. 11 Listopada 35/1A
59-850 Świeradów Zdrój**

**Konto: Bank Zachodni WBK SA
Nr 39 1090 1997 0000 0005 2802 9759
– z dopiskiem: „Świąteczny Dar Serca”**

Pragniemy gorąco podkreślić, że każda udzielona przez Państwa pomoc, zostanie przyjęta z ogromną wdzięcznością i sprawi wiele radości obdarowanym, a o jej wynikach miejscowa społeczność zostanie rzetelnie poinformowana.

Stowarzyszenie Pomocy Społecznej „Godne Społeczeństwo”

NASZA SONDA:

Czy w Świeradowie potrzebne są dwie przychodnie lekarskie?

1. Andrzej Jercha, właściciel sklepu przy ul. Górskiej: Dla mnie takie rozważania to istna czarna magia. Wiadomo jednak, że choć kupcy tego nie lubią, konkurencja rozwija handel, usługi pewnie też, wynika więc, że także w służbie zdrowia konkurencja nikomu nie zaszkodzi, a pomoc może nam wszystkim – pacjentom. W przychodni na Korczaka byłem tylko raz, nie powiem, dobrze mnie przyjęli, a nawet wyleczyli. Skoro jednak otworzono drugą placówkę, będę się jej uważnie przyglądać. Gdy się rozniesie, że nowy ośrodek jest dobry, pewnie się przepiszę. Inni też zaczną szukać lepszej opieki lekarskiej, niech zatem lepsza wygra.

2. Barbara Rutkowska, nauczycielka w świeradowskim gimnazjum: Chcę mieć wybór. Nim się zdecyduję, do której placówki się zapiszę (bo jeszcze nie złożyłam żadnej deklaracji), muszę wiedzieć, gdzie są lepsi lekarze (i czy punktualnie zjawiają się na swych dyżurach), gdzie panuje większa kultura obsługi, gdzie sprawniej rejestruje się i przyjmuje pacjentów, gdzie jest lepszy sprzęt diagnostyczny do dyspozycji, gdzie wreszcie skuteczniej się leczy. Żeby wyrobić sobie własny pogląd, trzeba uważnie wsłuchiwać się w doświadczenia pacjentów z obu przychodni.

3. Małgorzata Majka, pielęgniarka z nowej przychodni uzdrowiskowej (wcześniej pracownik w ośrodkach przy ul. Kościelnej i Korczaka): Jeśli wystarczy pacjentów dla obu, to niech sobie będą obie. Zdecydują finanse. Jeśli ludzie się podzielią, nie wiadomo, czy przychodni na Korczaka wystarczy środków na utrzymanie. Bo placówka uzdrowiskowa przy spółce na pewno sobie jakoś poradzi. Pacjenci natomiast będą uważnie obserwować oba ośrodki: zdecyduje oferta specjalistów, położenie. Najlepiej byłoby, gdyby obie przychodnie po prostu ze sobą współpracowały dla dobra zdrowia mieszkańców.



Będą miejsca pracy



M. Leonowicz, właściciel hotelu LEO, modernizuje „Mirotkę” (z lewej), a Leszek Dobrzyński, właściciel „Magnolii”, wziął się za remont „Małgosi” (z prawej). W każdym z nowych hoteli powstanie po 60 miejsc noclegowych i po 10 nowych miejsc pracy. Otwarcia w przyszłym roku.

MARKOT – bis?

Z nagła i bez uprzedzenia, za to z nieskrywanym wzburzeniem wszedł do gabinetu burmistrza Świeradowa, Wojciecha Kudery, pan, któremu towarzyszyły dwie kobiety (jedna z małym dzieckiem na ręku). Przybysz bez ogródek złożył protest przeciw użytemu przez burmistrza sformułowaniu „drugi Markot”, wypowiedzianemu w sitko mikrofonu Muzycznego Radia.

opinie, sam pan sobie zapracuje na nieprzychylną opinię świeradowian – zauważył burmistrz.

Goście wyszli w przekonaniu, że władze celowo podsycają złą atmosferę wokół Pocięchy i jego pomysłów, by on i jego podopieczni już czuli się wyrzucone.

Dom (dawny Neptun, potem Narcyz, dziś też tak zarejestrowany, choć po drugiej stronie

całym Świeradowie, co kosztowało go fortunę. Nie było racjonalnego powodu, by wydawać takie krocie, ale do czynu pchała go przemożna chęć zmierzenia się z materią (na co zapracował częściowo pierwszy Narcyz, znacznie oszczędnie wyremontowany). Jednocześnie właściciele Narcyzów nie gani sąsiada za mało realistyczne pomysły, gdyż – jak uważa – każdy ma prawo gdzieś mieszkać.

Surowsza w ocenie jest właścicielka drugiego leżącego naprzeciw Pocięchy pensjonatu – Dębowego Dworu, Małgorzata Chuderska.



„Jak jest budowa, gruz i deski są logiczne” – powiada Pocięcha. Ale czy tak samo można odpowiedzieć niemieckim gościom Dębowego Dworu (fot. z lewej), gdy pytają, co to za śmieci widać z okna pensjonatu (fot. z prawej)?

- To nie jest drugi Markot, więcej nawet – większość naszych mieszkank nie przyszła z pierwszego Markotu, ale wszyscy nas tak kojarzą i czynią nam z tego powodu różne wstręty, na przykład w MOPS-ie...

Niezadowolone, a nawet gorzkie Marka Pocięchy wydawały się uzasadnione. Urząd kategorycznie odmówił mu zarejestrowania dość specyficznej działalności w dawnym domu czasowego – prowadzenia schroniska dla bezdomnych. Samorząd uznał, że w strefie A uzdrowska w otoczeniu samych hoteli i pensjonatów wydanie takiego zezwolenia wzbudziłoby sprzeciw okolicznych hotelarzy. Burmistrz szczerze przyznawał, że wołałby w budynku tym widzieć kolejny hotel, i nie mniej szczerze dodawał, że święte prawo własności nie pozwala władzom niczego narzucać właścicielowi domu. Jedyny błąd, jaki popełnił Pocięcha, to niedopełnienie obowiązku powiadomienia urzędu, że on będzie teraz wynajmować mieszkania (tym samym samotnym matkom, którym chciał najpierw urządzić schronisko czy też przytułek).

- Zrobicie wszystko, co możecie, by nas wyrzucić z miasta – pokrzykiwała jedna z kobiet, gdy tylko burmistrz wspominał o hotelowej funkcji obiektu

- Po co hotel, skoro widać, że uzdrowska ginie, a wszystkie hotele padają – dodawał Pocięcha z przekąsem, zdaniem którego oferenci, którzy zgłaszali się po ogłoszeniu o sprzedaży domu (chciał 900 tys. zł), to podstawieni przez urząd figuranci mający ułatwić przekazanie nieruchomości na rzecz miasta.

- Gdy będzie pan rozgłaszał oficjalnie takie

ulicy stoją już dwa Narcyz) równie stylowy, co zaniedbany. Przez kilka lat nieużytkowany, niekonserwowany – sprawia dość przygnębiające wrażenie (wewnątrz zresztą też). 1000 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, z tego ok. 800 nadaje się na adaptację mieszkaniową. Dziś na I piętrze urządzono 4 mieszkania, które Pocięcha wynajmuje samotnym kobietom. Za czynsz płać po 2,50 zł/metr, jak w budynkach komunalnych. Właściciel nie ukrywa, że nie miał wcześniej ani nie ma dziś żadnych dodatkowych dochodów, tylko ten wynajem. Jest przekonany, że z wpływów czynszowych zapłaci podatek (fakt, że mieszkania jest niższe niż za hotel) i jeszcze mu zostanie na remont, od elewacji począwszy. Zagospodarowany już metraż przynosi mu dochód w wysokości ok. 9 tys. zł rocznie. Gdyby nawet wszystkie pokoje zamienił na mieszkania, zyskałby niespełna 30 tys. zł rocznie. Czy za te pieniądze (przy założeniu, że wszystkie idą na odtworzenie substancji) można dokonać remontu, będąc w zgodzie z przepisami o ochronie strefy A uzdrowska i mając nad sobą nadzór konserwatorski?

Mirosław Palbow, właściciel obu Narcyzów po sąsiedzku, kręci głową z niedowierzaniem: na remont z renowacją stolarki i drewnianych detali architektonicznych na pewno nie wystarczy. Zresztą, obiekt jest w takim stanie, że jakiegokolwiek próby przywracania mu dawnej świetności mija się z celem. Kto wie, czy więcej nie jest wart grunt w samym niemal centrum miasta.

M. Palbow wie, co mówi, bo sam dokonał aktu renowacji nie mającego sobie równych w

- Śmietnisko na swym podwórku zrobił takie, że Niemcy, którzy oglądają to z okien mego pensjonatu, zaczęli pytać, co to takiego znajduje się po drugiej stronie ulicy. Spuszczam głowę i mówię, że to remont...

Sam Pocięcha nie uważa, że śmietnika „remontowego” należy się wstydzić, bo on jest efektem prowadzenia robót („jak jest budowa, gruz i deski są logiczne”). Rzecz jednak w tym, że roboty trwają ospanie i nie mają żadnego końcowego terminu. W tym czasie gruzu i odpadów będzie przybywać, a strażnik miejski wydaje się tego nie zauważać.

Pani Chuderska jest lekko zaniepokojona, czy prowadzenie bardzo elegancko urządzonego pensjonatu, w którym częściej przebywa gość zagraniczny niż krajowy, nie wpłynie na wizerunek i prestiż jej obiektu.

- Od sąsiada już trzy razy dostałam „w prezencie” zatłakane rury kanalizacyjne, które przetrzymałam na swój koszt, bo on powiedział, że jego ta sprawa nie interesuje. Gdybym tego nie dopilnowała, miałabym fekalie w kuchni – żali się.

M. Pocięcha zasłania się tym, że płaci za wodę i ścieki, a zatłakane rury to sprawa miasta. Miasto z kolei twierdzi, że najpierw trzeba by zbadać, czy aby Pocięcha przy remoncie nie wywala do kanalizacji śmieci. Teraz pewnie władze będą mu uważniej patrzeć na ręce, a on będzie rozgłaszać wokół, że to szykany.

A w mieście i tak będą mówić „drugi Markot”, bo jak raz co przyklei się do języka, to i końmi nie oderwiesz.

(aka)

Sobota w południe, 17 listopada. Pod Urząd Miasta podjeżdża służbowy wóz Wielkopolskiego Centrum Pomocy Bliźniemu, którego dyrektor Marek Stefaniak umówił się na krótką rozmowę z burmistrzem. Powodem niespodziewanej wizyty jest reportaż opublikowany w jednym z ostatnich numerów „Przeglądu”, pt. KARNY OBÓZ CZY SCHRONISKO, gdzie autorka napisała m.in., że samotne matki w świeradowskim Markocie zamiast spokoju znalazły upokorzenie.

Czy ważne są tylko zasady?

Znalazły się tam opisy drastycznych sytuacji, w których np. kobieta w zaawansowanej ciąży musiała szorować zapuszczoną podłogę, bo tak wypadało z grafiku, a rodzina z dwumiesięcznym niemowlęciem wyleciała z domu natychmiast, kiedy ojciec różnił się na dyżur (z powodu przygotowania malucha do snu, bo matka jest niewidoma). W Markocie jest pralka, a dziewczyny muszą pracować ręcznie, życie składa się głównie z nakazów i zakazów, dzieci mają tyle zabawek, że tylko im pozazdrościć, ale nabiał dla nich matki muszą kupować już za swoje pieniądze (połowę każdego ich dochodu zostaje im zabrana przez kierownictwo placówki). Jak się komu nie podoba, to wynocha! No to część pensjonariuszek posłuchała tej rady i wyniosła się do pensjonatu Marka Pocięchy.

M. Stefaniak na samym wstępie twierdzi, że artykuł jest tendencyjny i został napisany na zamówienie (on dobrze wie czyje i podejmie dalsze stosowne kroki).

- To typowy prasowy belkot, fakty wybrane z kontekstu, próba zdyskredytowania społeczników – dodaje.

Cóż, Markot ma w całej Polsce 68 obiektów takich jak świeradowski, wszystkie w kiepskim stanie, a pieniędzy brakuje, bo nikt się nie kwapi pomagać. Sensacje zaś sprawie nie służą.

Potem w rozmowie z burmistrzem pan Stefaniak przyznaje, że WCPB poszło śladem zarzutów zawartych w „Przeglądzie” i część bulwersujących kwestii zostało wyjaśnionych (bez wskazania konkretnych), ale generalnie ocena, jaką organ kontrolny wy-

stawia Markotowi, jest wysoka. Jego zdaniem, w wielu polskich rodzinach dzieci żyją w znacznie gorszych warunkach niż te w Markocie. Natomiast to, że pensjonariuszki oddają połowę swych pieniędzy, jest zgodne ze statutem schroniska; każda wpłata jest księgowana i rozliczana. Nie może więc być mowy o żadnych szachrajstwach.

M. Stefaniaka niepokoiło natomiast coś zgoła odmiennego – kiepska współpraca samorządu z Domem Samotnej Matki.

Burmistrz nie krył, że odmówił udzielenia Markotowi pozytywnej opinii po tym, jak obustronną współpracę krytycznie ocenił Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Szefową MOPS-u zniechęcała głównie roszczeniowa postawa p. Flis z Markotu, która w ogóle nie rozumie świeradowskich realiów, składając podopiecznym do składania nieprawdziwych oświadczeń o sytuacji finansowej i rodzinnej, by wyłudzać pomoc społeczną.

- W tej sprawie potrzebny jest arbiter i mam nadzieję, że właśnie pan nim będzie – powiedział burmistrz M. Stefaniakowi, a ten od przyjęcia takiego zadania bynajmniej się

nie odzegał. Nie wiadomo tylko, czy zaakceptował fakt, że ogół mieszkańców Świeradowa spogląda na mieszkańców Markotu jak na zjadaczy lekkiego chleba, którzy niewiele są gotowi dać z siebie. Nie powinno potem dziwić, że gdy schronisko raz przyjmie pod dach kryminalistę, automatycznie pozostali pensjonariusze uważani są za osoby będące na bakier z prawem.

UM stara się o komunalizację siedziby Markotu i gruntu wokół niej, bynajmniej nie po to, by z budżetułożyć na utrzymanie domu, dla którego ekspertyza budowlana brzmi: rozbiórka. W końcu nieopodal powstanie cały kompleks dolnej stacji kolei gondolowej i nie leży w niczym interesie, by wyzierać ze wszystkich kątów schroniska bieda kuła w oczy gości. Istnieje szansa przeniesienia Markotu do likwidowanej strażnicy pograniczników w Pobiednej. Jest to budynek w dobrym stanie, ma ogrzewanie, leży na uboczu, więc los podopiecznych nie będzie dla nikogo wyrzutem sumienia. Burmistrz, jak sam zastrzegł, jest pod wrażeniem zaangażowania i społecznych efektów pracy kierownictwa Markotu, niemniej nie można ogólnymi odczuciami przykrywać nieprawidłowości w sposobie zarządzania placówką i traktowania ludzi.

Zdaniem burmistrza dalsze egzystencja na szczycie drogi między Świeradowem i Czerniawą nie tylko zagraża zdrowiu i życiu mieszkańców, ale też nie sprzyja wewnętrznemu odrodzeniu. Bo jakże się odradzać w nieestetycznym wnętrzu i otoczeniu?

Niebawem powinniśmy się dowiedzieć, co w Markocie odkrył pan Stefaniak i czy wyciągnie konsekwencje z nieprawidłowości. Bo nikt ich nie neguje, ale dziwnym trafem wszyscy przysmakują na nie oczy.

Gmina Żydowska we Wrocławiu złożyła wniosek do Komisji Regulacyjnej ds. Gmin Wyznaniowych Żydowskich wniosek o przeprowadzenie postępowania regulacyjnego - w oparciu o ustawę z 1997 roku o stosunku państwa do gmin żydowskich - odnośnie czterech działek przy ul. Wczasowej, Krótkiej i Zakopiańskiej. Dwie należą do gminy, znajdują się na nich oczyszczalnia ścieków i plac zabaw dla dzieci oraz połowa ul. Krótkiej. Dwie należą do osób prywatnych - jedna to parking przy Dębowym Dworze, a druga to posesja, na której stoi hotel „Narcyz” (widoczny na zdjęciu). Do 30 stycznia 1933 roku (czyli do dnia objęcia władzy przez Hitlera) był to dziecięcy Dom Wypoczynkowy Żydowskiego Związku Kobiet w Świeradowie, we wszystkich przedwojennych opracowaniach znany jako Villa Elisabeth.

Gmina Wyznaniowa Żydowska chce zwrotu działek i budynku, któremu zamierza

Hotel Narcyz



czy Villa Elisabeth?

przywrócić charytatywno-opiekuńczy charakter, prowadząc tam działalność szpitalno-uzdrowiskową, „na którą istnieje duże zapotrzebowanie wśród społeczności żydowskiej w Polsce. Wnioskodawca posiada stosowne środki na ten cel, zgromadzone w

porozumieniu z międzynarodowymi organizacjami żydowskimi” – czytamy we wniosku.

Dla Świeradowa to już druga tego typu sprawa; w zeszłym roku parafia ewangelicko-augsburska Wang z Karpacza wystąpiła o zwrot dawnej plebani protestanckiej przy ul. Cmentarnej 1, obecnie budynku z 6 mieszkaniami komunalnymi. Wówczas udało się sprawę umorzyć i odeprzeć roszczenia.

Nie miała takiego szczęścia gmina Mirsk, wobec której ta sama parafia wystąpiła z roszczeniem o oddanie obecnego przedszkola. Po wielu rozprawach doszło do ugody, w wyniku której parafia zadowolona się odszkodowaniem w wysokości ponad 30 tys. zł, które Mirsk musiał zapłacić z niewielkiego w końcu budżetu.

O dalszym przebiegu sporu informować będziemy Czytelników „Notatnika...” na bieżąco.

W skali powiatu świeradowska przedsiębiorczość ma się całkiem nieźle i zestawia w tyle przeciętne wskaźniki mierzące aktywność społeczną. Chcemy w kolejnych numerach „Notatnika...” przedstawić tych przedsiębiorców, którzy na trwale wpisali się w gospodarczy krajobraz gminy, dbając o rozwój firm i załóg, tworząc nowe miejsca pracy, szukając rynków zbytu na swe produkty, usługi i partnerów do kooperacji.

Przedsiębiorcą, który jak nikt w mieście zasługuje na miano lidera, jest Walde-mar Szaniawski, prezes zarządu spółki „Świerad”, pod którą to nazwą kryje się zakład przemysłu drzewnego przy ul. Nadbrzeżnej (fachowcy z tej branży wyjątkowo nie lubią określenia tartak).



W. Szaniawski staż zaczynał przed blisko 35 laty w Krobicy, gdzie mieściła się filia świeradowskiego tartaku, a 25 lat temu objął zakład w Świeradowie, którym kieruje do dziś, zmieniając po drodze zarówno tytuł własności, jak i nazwę pełnionej funkcji – z dyrektora na prezesa.

ZPD w Świeradowie był częścią Dolnośląskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, skupiającego 36 firm i zatrudniającego ok. 6 tys. ludzi. Z tej ogromnej struktury nie zostało praktycznie nic.

W 1995 roku ogólnym zarządzeniem podzielono DPPD na cztery samodzielne, przyporządkowane poszczególnym województwom, firmy. Nie był to bynajmniej sprawiedliwy podział, jako że Jeleniej Górze, Wałbrzychowi i Legnicy oddano tartaki, a Wrocław zgarnął śmietanę: siedzibę dyrekcji nieopodal rynku, dom wczasowy w masywie Śnieżnika, składy drzewne w atrakcyjnych punktach miasta (jeden z nich sprzedano pod supermarket „Praktiker”). I ani grosz z tych lukratywnych transakcji nie trafił ani do nowych dyrekcji, ani tym bardziej do któregoś z zakładów (które przecież przez pół wieku wypracowywały wspólny majątek).

Brak spójnej polityki rządowej wobec przemysłu drzewnego (bo np. meblarstwo i przemysł płyt wiórowych sprzedano głównie Niemcom), rosnący dyktat lasów (które np. organizowały przetargi na drewno i wygrywały firmy oferujące najwyższą cenę), wieloletnie bariery celne i fitosanitarne na tani surowiec syberyjski – wszystko to sprawiło, że dolnośląskie zagłębie tartaczne praktycznie przestało istnieć. Przedsiębiorstw wałbrzyjskich i legnickich już nie ma, jeleniogórskie właśnie zwiędają żagle, bankrutując wraz z najnowocześniejszym w latach 70. tartakiem w Przejeźławiu. Żadną pociechą nie jest fakt, że największy w Polsce tartak w Ustianowie w Bieszczadach porasta od lat chwastami.

To, że „Świerad” funkcjonuje i mimo przeciwności ma się jako tako, załoga zawdzięcza temu, że wykupiła firmę.

– *Pasowałaby nam bardzo prywatyzacja poprzez wzięcie zakładu w leasing pracowniczy – wspomina prezes. – Wystarczyłoby nam wówczas mały kapitał założycielski i mielibyśmy 10 lat na spłacenie rat, niestety, organ założycielski, czyli wojewoda wrocławski, nie chciał w ogóle rozmawiać z załogą firmy w innym województwie. Zebrałiśmy więc kapitał równy jednej piątej wartości firmy i stanęliśmy do oficjalnego przetargu.*

W grudniu 1995 roku, tuż przed przejęciem majątku przez JPPD, 35 udziałowców wykupiło świeradowski tartak na bardzo niekorzystnych warunkach (musieli go spłacić praktycznie w dwa lata), przy malejącym popycie na drewno i absolutnej dekoniunkturze w budownictwie, które zawsze było siłą napędową tartacznictwa. Jest to jedyny pracowniczy tartak na Dolnym Śląsku (był drugi w Sobótce, ale sobie nie

radził i poszedł w ręce niemieckie), a ponieważ los pionierów w gospodarce nie jest godny pozazdroszczenia, nic dziwnego, że udziałowcy za swą odwagę i determinację zapłacili dość wysoką cenę. Gdyby mogli w ramach spółki pracowniczej spłacać raty przez dziesięć lat, mieliby fundusze na rozwój technologiczny. Niestety, nie dano im takiej szansy, a dziś na zakup pełnego ciągu technologicznego do obróbki drewna (podawanie, cięcie, sortowanie, odbiór) sterowanego komputerem trzeba wydać więcej niż warte jest całe przedsiębiorstwo.

W najlepszych swych latach firma zatrudniała 65 osób i przecierała 27 tys. metrów sześć. drewna. Dziś zatrudnienie wynosi 25 osób (o 20 mniej niż w momencie kupowania przedsiębiorstwa), których w szczycie wspomagają zakłady usług leśnych, a roczny przerób wynosi 15 tys. m sześć. surowca.

– *Gdy wielkość ta spadnie poniżej 10 tys. m sześć., można zwiędzić żagle, tracimy rację bytu – twierdzi prezes.*



ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

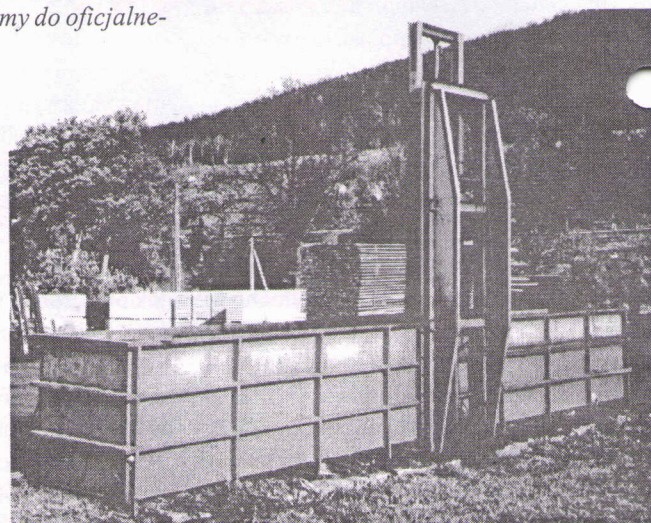
ŚWIERAD Sp. z o.o.

ul. Nadbrzeżna 10, tel. 7816390, fax 7816594
pow. lubański, woj. dolnośląskie
e-mail: swierad@golddom.pl

59-850 ŚWIERADÓW ZDRÓJ

PRODUCENT Z DŁUGOLETNIMI TRADYCJAMI W OBRÓBCE DREWNA

Wszystkie działania podporządkowane są tej racji. Udziałowcy od 2 lat nie biorą dywidendy, którą się inwestowało. „Świerad” ze splajtowanego tartaku w dawnej NRD kupił basen impregnacyjny z urządzeniami hydraulicznymi i dzięki niemu impregnowane drewno ma atesty Unii Europejskiej (30 proc. wyrobów idzie na eksport). Zakład wytwarza więźby dachowe i gotowe elementy budowlane dla fabryk w Krośnie Odrzańskim i Szczecinie.



Dzięki tej wannie impregnacyjnej z hydraulicznym dociskiem drewna po kąpieli elementy spełniają najostrzejsze jakościowe normy UE.

Zrębki i trociny przestały być produktem odpadowym, gdyż całość odbierają wytwórcy płyt wiórowych i paneli, a reszta jest spalana w kotłowni (ogrzewa hale i biura i mieszkania).

– *Przydałby się inwestor z kapitałem na dolny plac. Wciąż go szukamy – wyznaje prezes. – Na razie wszystkie działania podporządkowane są jednemu celowi: przetrwać. Ale jak, skoro u nas 75 proc. kosztów to surowiec, gdy na Zachodzie nie przekracza 50 proc.*

Doszło do tego, że firmy produkujące na eksport modne ostatnio elementy ogrodowe jadą z towarami do Niemiec, a wracają stamtąd z tarcicą, która jest tańsza niż w Polsce. W takich realiach ekonomicznych cud jedynie sprawia, że „Świerad” wciąż funkcjonuje, daje pracę i godziwy – jak na świeradowskie warunki – zarobek, a także nadzieję na następne lata (złowieszco zapowiadane jako bardzo trudne).

Adam Karolczuk

Kartki z kalendarza samorządowego (od 25 października do 16 listopada 2001 r.) wrywa burmistrz Wojciech Kudera

25 października wziętem udział w obradach Komisji Mieszkaniowej, która oprócz rozdyponowania wolnych lokali dokonała przydziału tzw. strychu do samodzielnej adaptacji przez przyszłych lokatorów. W ten sposób zostanie zagospodarowane olbrzymie puste poddasze w budynku przy ul. Cmentranej 1, z którego udało się (pozostawiając suszarnię bielizny dla dotychczasowych lokatorów) wydzielić dwa nowe mieszkania, każde po ok. 50 mkw. Projekt adaptacji wykonał ZGM i po uzyskaniu pozwolenia na budowę ruszyły już prace dokonywane przez jednego z nowych najemców, który oczywiście wykonuje je na własny koszt. Mieszkanie będzie gotowe już przed Wigilią.

■ wraz z przedstawicielami Zarządu Dróg Wojewódzkich dokonaliśmy inspekcji stanu należących do nich ulic: Grunwaldzkiej, 11 Listopada i Nadbrzeżnej. Odebraliśmy wywalczoną z Urzędu Miasta wysepkę i przejście dla pieszych koło cmentarza (fot. poniżej), ale



przede wszystkim zwróciliśmy drogowcom uwagę na fatalny stan chodników, w których brakuje w wielu miejscach płytek betonowych, a zamiast nich straszą dziury. Obiecano nam, że jeszcze przed nadejściem zimy większe ubytki zostaną uzupełnione i naprawione, podobnie jak i dziury na zatoce przystankowej przy ul. Grunwaldzkiej zagrażające bezpieczeństwu pojazdów i pieszych.

26 października w związku z niepokojącymi informacjami, jakie otrzymałem z Dolnośląskiej Kasy Chorych, iż w doraźnym konkursie na 2 ostatnie miesiące tego roku podstawową opiekę zdrowotną nad mieszkańcami naszego miasta przyznano tylko remontowanej dopiero przychodni „Uzdrowskiej”, udałem się do Wrocławia na rozmowę z dyrektorem kasy, Barbarą Misińską, by przekonać Zarząd Kasy, żeby pozostawił świeradowianom możliwość wyboru, czy chcą korzystać z dotychczasowego ośrodka NZOZ ZDRÓJ, czy z nowego podmiotu - na zasadach zdrowej konkurencji. W wyniku tego spotkania oraz z rozmowy z Jerzym Pałysem, członkiem rady kasy ds. skarg, udało mi się przekonać Zarząd Kasy do zmiany stanowiska i przywrócenia stanu normalności w naszej służbie zdrowia, czyli dalszego funkcjonowania przychodni ZDRÓJ oraz uruchomienia nowej placówki UZDROWSKOWEJ.

31 października z upoważnienia Rady Miasta Zarząd podpisał umowę dzierżawy blisko 5 ha gruntu ze spółką Kolej Gondolowa w celu budowy dolnej stacji kolei wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Umowa została zawarta na 30 lat i przewiduje szereg bardzo wysokich kar umownych w wypadku nieoddania kolei do użytku w ciągu 2 lat od podpisania umowy, do zerwania jej włącznie w trybie natychmiastowym. Pozwoli to spółce na uzyskanie pozwolenia na budowę nie tylko stacji, ale również planowanej hali sportowej wraz z basenem.

6 listopada Zarząd Miasta obradował nad ostateczną wersją projektu budżetu miasta na rok 2002, który zostanie przedstawiony Radzie do 15 listopada i przesłany do Regionalnej Izby Obrachunkowej.

8 listopada w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie wszystkich stron zaangażowanych w budowę kolei gondolowej na Stóg Izerski z przedstawicielami Lasów Państwowych, Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody i Wojewódzką Komisją ds. Przyrody, jak również z pracownikami Karkonoskiego Parku Narodowego i Fundacji Karkonoskiej - w sprawie wypracowania optymalnego przebiegu kolei i nartostad w masywie Stogu Izerskiego (szerzej na ten temat w tekście na str. 16).

10 listopada odbyłem spotkanie z senatorem Jerzym Pieniążkiem, przewodniczącym komisji ds. rolnictwa, w sprawie przyszłości gruntów Agencji Rolnej Skarbu Państwa na terenie naszej gminy. Obecnie są one wykupywane przez nieznane miastu firmy warszawskie, które nabyły ostatnio w Czerniawie blisko 100 ha ziemi, a zdaniem Zarządu Miasta powinny one zostać skomunalizowane.

■ wziętem udział w uroczystej akademii z okazji Święta Niepodległości zorganizowanej w Hali Spacerowej przez przedszkolaki i uczniów gimnazjum. Była to niezwykle interesująca lekcja historii w pigułce okraszona przepięknym montażem słowno muzycznym (zdjęcie).



11 listopada po tradycyjnej Mszy Świętej za Ojczyznę odprawionej w naszym kościele parafialnym przez księdza kanonika Władysława

wa Dziegiela, wraz z delegacją młodzieży szkolnej, kombatanów, sybiraków, Nadleśnictwa i Rady Miejskiej SLD złożyliśmy kwiaty pod obeliskiem upamiętniającym poległych za Ojczyznę.

12 listopada odbyłem spotkanie z komendantem powiatowym policji T. Sumarą w sprawie ustalenia kosztów utrzymania etatu dzielnicowego opłacanego przez samorząd Świeradowa, które wzrosły od 21 tys. zł w 2000 r. do ponad 27 tys. zł w 2001 r., a na rok 2002 planowane są w wysokości 37 tys. zł. Ustaliliśmy, że zwrócimy się wspólnie do Wojewody Dolnośląskiego o ustalenie limitu finansowego tych wydatków z odpowiednim wyprzedzeniem, co pozwoli na ich odpowiednie planowanie w budżecie samorządu. Jak się okazuje, w ślad Świeradowa poszła Leśna, która ufundowała jeden etat dzielnicowego i dofinansowała zakup radiowozu VW Bora dla swojego komisariatu.

13-14 listopada w Urzędzie Miasta obradowała komisja przetargowa złożona z przedstawicieli Władzy Wdrażającej Programu PHARE, Inżyniera Kontraktu i Zarządu Miasta, która rozstrzygnęła przetarg na budowę kanalizacji w centrum Świeradowa przy pomocy środków Unii Europejskiej. Oferty w języku angielskim złożyło 3 wykonawców z Legnicy, Nowogrodźca i Koźuchowa. Wygrał ten ostatni, który zaproponował cenę 297 tys. euro. W wyniku prac, które rozpoczną się wiosną 2002 roku, nową nawierzchnię i chodniki uzyskają ulice: Parkowa, Piastowska, Orzeszkowej i fragment Zdrojowej.

16 listopada spotkałem się z przedstawicielami firmy Orlen i wykonawcy nowej stacji paliw firmy KLM z Wałbrzycha, którzy przyjechali uzgodnić ostateczne warunki rozpoczęcia z dniem 1 grudnia inwestycji. Ustalono, że będzie ona trwała maksymalnie do 3 miesięcy i kosztowała ok. 1.700.000. zł. Przy jej realizacji będzie pracowało ok. 40 osób. Gorąco namawiałem prezesa firmy KLM, Krzysztofa Nawrockiego, aby zatrudnił świeradowian do budowy stacji. Przed rozpoczęciem prac konserm ORLEN musi zapłacić na rzecz Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska 46 tys. zł za wycięcie trzech drzew.

■ W listopadzie przybyły nam również nowe wiaty przystankowe na głównym dworcu PKS oraz na dolnym przystanku. Mamy nadzieję, że uchronią się przed wandalami lepiej niż podobne wiaty w Czerniawie.

Dokonany został również odbiór nowej nawierzchni na ul. Kościuszki, która na długości ponad 1000 m uzyskała utwardzony dywanik. Zadanie sfinansował Urząd Miasta dzięki dotacji uzyskanej z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Jest to pierwsza po wojnie inwestycja drogowa w tym rejonie Świeradowa. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku nawierzchnię asfaltową uzyskają również ulice: Chopina, Batorego oraz Żwirki i Wigury.

Zarząd Miasta Świeradowa Zdroju informuje, że na tablicach ogłoszeń miasta oraz w siedzibie Zarządu Miasta przy ul. Piłsudskiego nr 15 został wywieszony wykaz nr 31/2001 o przeznaczeniu do sprzedaży – w drodze przetargu – lokalu użytkowego (pomieszczenia po byłym żłobku), znajdującego na I piętrze w budynku przy ul. Sienkiewicza 10 w Świeradowie. Lokal składa się z 3 pomieszczeń i 3 werand oraz przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 89,20 m². Do przesunięcia ścianka działowa na korytarzu.

Cena wywoławcza za lokal 102 700 zł. Cena wywoławcza za ułamkową część działki oddawaną w użytkowanie wieczyste na 99 lat wynosi 12.910 zł. Pierwsza opłata roczna za działkę stanowi 25% ceny przetargowej. **Przetarg zostanie ogłoszony po 15 grudnia 2001 r.**

Szczegółowe informacje można uzyskać bezpośrednio w pokoju nr 8 na II piętrze Urzędu Miasta lub telefonicznie – nr 7817558, 7817297.

Zarząd Miasta Świeradów Zdrój uprzejmie informuje, że z dniem 31 grudnia 2001 r. wygasa większość umów zawartych na dzierżawę gruntów z zasobu gminy, starosty lubańskiego i Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Zgodnie z § 3 umowy dzierżawca jest zobowiązany w terminie dwóch miesięcy przed wygaśnięciem umowy powiadomić pisemnie wydzierżawiającego o zamiarze przedłużenia umowy dzierżawy.

Wnioski w sprawie ponownego wydzierżawienia gruntów gminnych i starosty lubańskiego (skarbu państwa - PFZ) należy składać **w sekretariacie Urzędu Miasta przy ul. Piłsudskiego 15 najpóźniej do 15 grudnia 2001 roku.**

Wnioski w sprawie wydzierżawienia gruntów z zasobu AWRSP należy przysyłać na adres: **Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, ul. Piłsudskiego 35, 58-500 Jelenia Góra.**

OGŁOSZENIA

Zarząd Miasta Świeradów Zdrój ogłasza nieograniczony przetarg ustny na 3-letnią dzierżawę nieruchomości niezabudowanej, stanowiącą działkę 10/8 am. 6 obręb IV o powierzchni 37 m², położonej w Świeradowie Zdroju przy ulicy Słowackiego z przeznaczeniem na cele usługowe.

Przetarg odbędzie się 13 grudnia 2001 r. o godz. 13.00 w pokoju nr 8 Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju.

Cena wywoławcza opłaty za dzierżawę ww. nieruchomości wynosi 80 zł + 22% podatku VAT miesięcznie

Obciążenia: wygrywający przetarg zostanie zobowiązany do pozostawienia na przedmiotowej nieruchomości kubłów na śmieci właścicieli sąsiednich posesji.

Wadium w wysokości 40 zł należy wpłacić na konto Urzędu Miasta – nr 82 1090 1997 5 2802 3165 w WBK/Bank Zachodni Świeradów Zdrój.

W przypadku uchylania się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy dzierżawy wadium nie podlega zwrotowi.

Informacje o przedmiocie dzierżawy i warunkach przetargu udziela Referat Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju (pokój nr 8) tel. 7817297.

5 listopada w Gryfowie otwarte zostało biuro poselskie Olgerda Poniżnika. Mieści się ono **przy ul. Kolejowej 37a, 59-620 Gryfów Śląski, tel./fax 7811111**. Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16. Dyrektorem biura jest **Witold Chłond, tel. 0606/326 163**.

5 listopada w Lubaniu otwarte zostało biuro poselskie Michała Turkiewicza. Mieści się ono **przy ul. Brackiej 12, 59-800 Luban, tel. 6460494, fax 6460495**. Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14. Dyrektorem biura jest **Edward Witecki, tel. 0600/971 925**.

Mieszkańcy mogą – za pośrednictwem biur – zwracać się do posłów ze wszystkimi sprawami, problemami i bolączkami, mając prawo oczekiwać, że ich głos zostanie przynajmniej wysłuchany.

PRZEKSZTAŁCENIE PRAWA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO W PRAWO WŁASNOŚCI PO NOWELIZACJI USTAWY

Z uwagi na znowelizowanie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy z 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (zm.: Dz. U. z 2001 r. nr 72, poz. 749), spełnione zostały przesłanki do kontynuowania postępowań w sprawach dotychczas niezakończonych z powodu braku stosownych przepisów. Zgodnie z ww. ustawą (już po nowelizacji) osoba, która nabywa własność nieruchomości w wyniku przekształcenia prawa użytkowania wieczystego, zobowiązana jest do uiszczenia dotychczasowemu właścicielowi opłaty za przekształcenie tego prawa w prawo własności (z wyjątkiem osób ustawowo zwolnionych z tej opłaty – art. 4 ustawy o przekształceniu). W myśl obowiązujących aktualnie przepisów do jej ustalenia stosuje się odpowiednio zapisy art. 67 ust. 1, art. 69 oraz art. 70 ust. 2-4 ustawy o gospodarce nieruchomościami, co oznacza, że **wysokość opłaty ustala się na podstawie wartości nieruchomości określonej przez rzeczoznawcę majątkowego, pomniejszonej o wartość prawa użytkowania wieczystego.**

W związku z powyższym konieczne będzie sporządzenie przez rzeczoznawcę majątkowego opinii dot. wartości przedmiotowej nieruchomości jako przedmiotu prawa własności oraz jako przedmiotu prawa użytkowania wieczystego w celu ustalenia opłaty za przekształcenie zgodnie z art. 4 i art. 4a ust. 1 ustawy z 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. nr 120, poz. 1299). Po sporządzeniu powołanej opinii wnioskodawcy zostaną niezwłocznie zawiadomieni o miejscu i terminie zapoznania się z nią oraz możliwości wniesienia ewentualnych uwag. Dopiero na tej podstawie organ orzekający określi w decyzji wysokość opłaty za przekształcenie.

Z uwagi na fakt, że postępowanie prowadzone jest na wniosek i w interesie wnioskodawcy, **koszty tego postępowania**, związane głównie z wyceną nieruchomości, **w wysokości ok. 300 zł, ponosi wnioskodawca.**

OGŁOSZENIA

Zarząd Miasta Świeradów Zdrój ogłasza nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż poniższych nieruchomości położonych w Świeradowie Zdroju:

1. ul. Dolna (obr. V am. 3, działka nr 35), pow. 144 mkw. Cena wywoławcza - 4.485 zł. Wadium 1000 zł.

Przetarg odbędzie się 14 grudnia br. o godz. 9. Nieruchomość niezabudowana położona między ul. Dolną, a rzeką Kwisą. Kształt działki nieregularny. Teren płaski. Przyszły nabywca zostanie zobowiązany do zachowania istniejącego na działce żywopłotu.

2. ul. Nad Basenem (obr. IV am. 3, działka nr 106/3), pow. 167 mkw. Cena wywoławcza 3.175 zł. Wadium 650 zł. **Przetarg odbędzie się 14 grudnia br. o godz. 11.**

Nieruchomość gruntowa niezabudowana. Porośnięta dzikimi chaszczami. Kształt działki nieregularny, teren pochyły. Przeznaczona do sprzedaży na cele zieleni urządzonej z elementami małej architektury.

3. ul. Piastowska (obr. IV am. 9, działka 50/1), pow. 3.200 mkw. Położona w centrum miasta, przeznaczona na cele usług pensjonatowych. Cena wywoławcza 107.655 zł. Wadium 21.000 zł **Przetarg odbędzie się 14 grudnia br. o godz. 13.**

Uzbrojenie: linia energetyczna, sieć wodociągowa, telefoniczna. Sieć kanalizacyjna w ulicy Piastowskiej.

Obciążenia: granica działki nie jest zgodna ze stanem faktycznym. Część terenu pensjonatu „Pałacyk” ogrodzonego siatką znajduje się na działce będącej przedmiotem sprzedaży.

4. ul. Leśna (obr. VI am. 1, działka 27), pow. 21.656 mkw. Sprzedaż w drodze przetargu w formie użytkowania wieczystego. Cena wywoławcza 232.055 zł. Wadium 24.000 zł. **Przetarg odbędzie się 17 grudnia br. o godz. 9.**

Pierwsza opłata roczna wynosi 25 proc. wylicytowanej w przetargu ceny sprzedaży. Następne opłaty roczne w wysokości 1 proc. wylicytowanej w przetargu ceny sprzedaży. W planie zagospodarowania przestrzennego miasta jest to teren użytków rolnych. Uzbrojenie: linia energetyczna.

5. ul. Sanatoryjna (obr. II am. 2, działka nr 9/8), pow. 1.696 mkw. Cena wywoławcza 22.205 zł. Wadium 4.000 zł. **Przetarg odbędzie się 17 grudnia br. o godz. 11.** Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w centrum Czerniawy, przeznaczona na cele usługowo-mieszkalne (usługi turystyczne).

Uzbrojenie: droga utwardzona, sieć energetyczna, telefoniczna, studnia, osadnik ścieków. Istnieje możliwość przyłączenia się do miejskiej sieci wodociągowej.

6. ul. Sanatoryjna (obr. II am. 2, działka nr 9/9), pow. 11.685 mkw. Cena wywoławcza 126.515 zł. Wadium 25.000 zł. **Przetarg odbędzie się 17 grudnia br. o godz. 13.**

Grunt położony powyżej działki nr 9/8 proponowany do sprzedaży łącznie z działką. Przeznaczony na cele zieleni urządzonej z elementami małej architektury, porośnięty licznym drzewostanem.

Uzbrojenie sieć energetyczna i telefoniczna.

Wadium należy wpłacać przelewem na konto Urzędu Miasta - nr 82 1090 1997 5 2802 3165 w WBK/Bank Zachodni Świeradów Zdrój lub gotówką w kasie banku najpóźniej na pół godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylenia się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy notarialnej wadium nie podlega zwrotowi.

Przetargi odbędą się w pok. nr 8 Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju – ul. Piłsudskiego 15.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. nr 8 tegoż Urzędu lub telefonicznie pod nr 7817297.

Zarząd Miasta Świeradów Zdrój ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, oznaczonej geodezyjnie jako: działka nr 26/4 arkusz mapy 3 obręb III, o powierzchni 13.041 mkw., położonej w Świeradowie Zdroju przy ul. Lwóweckiej (os. Czerniawa) z przeznaczeniem na budowę stacji paliw.

Cena wywoławcza sprzedaży – 406.739 zł. Wadium 80.000 zł.

Przetarg odbędzie się 18 grudnia 2001 r. o godz. 11 w siedzibie Urzędu Miasta w Świeradowie Zdroju (pok. nr 8).

Nieruchomość niezabudowana położona w osiedlu Czerniawa Zdrój, po prawej stronie ulicy Lwóweckiej prowadzącej w kierunku przejścia granicznego. Uzbrojenie: sieć energetyczna, telefoniczna, dojazd drogą asfaltową.

Do czasu uzbrojenia terenu w pozostałe sieci infrastruktury technicznej, przyszły nabywca zobowiązany zostanie do wybudowania lokalnej studni i osadnika ścieków.

Obciążenia: w części przydrożnej działki stoją betonowe słupy energetyczne i lampy oświetlenia ulicznego.

Wadium należy wpłacać przelewem na konto Urzędu Miasta - nr 82 1090 1997 5 2802 3165 w WBK/Bank Zachodni Świeradów Zdrój lub gotówką w kasie ww. banku najpóźniej na pół godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylenia się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy notarialnej wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Geodezji, Gospodarki Gruntami i Budownictwa (biuro nr 8) UM w Świeradowie, ul. Piłsudskiego 35, bądź telefonicznie – nr 7817297, 7817558.

Internet: www.swieradowzdroj.pl



Urząd Pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Lubaniu informuje, że z dniem 7 listopada weszła w życie zmiana z 18 września br. do ustawy z 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu.

Zgodnie z nowelizacją ustawy „pracownikowi byłego przedsiębiorstwa gospodarki rolnej spełniającemu określone w ustawie warunki do uzyskania statusu bezrobotnego przysługuje świadczenie przedemerytalne, jeśli w dniu wejścia w życie ustawy:

1. Osiągnął wiek 50 lat – kobieta i 55 lat – mężczyzna,
2. Przepracował w PGR co najmniej 10 lat,
3. Zamieszkuje w dniu nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego w powiecie (gminie) uznanym za zagrożony szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym”.

Prawo do świadczenia przedemerytalnego przyznawane jest na pisemny wniosek osoby uprawnionej.

Terminy potwierdzenie gotowości do podjęcia zatrudnienia dla bezrobotnych świeradowskich: 3-7 grudnia.

Powiatowym Rzecznikiem Praw Konsumentów w Lubaniu jest Renata MAJSZCZYK, która urzęduje codziennie w starostwie powiatowym przy ul. Mickiewicza 2 w godz. 7:30-15:30 – tel. 6464315.

Listy

Z KURACYJNEJ ŁAWECZKI

Jesień nastraja zawsze do wspomnień i refleksji, dlatego zazdroszczę wszystkim tym gościom, którzy w tym czasie mogą przebywać w świeradowskim uzdrowisku. Uwielbiam jesienne spacerować po zdrojowym parku i góorskimi szlakami, szuranie nogami w dopiero co spadłych liściach. Skoro już zacząłem o wspomnieniach, żal mi nie tylko przemijającego czasu, ale wszystkich tych miejsc, które jeszcze wczoraj tętniły życiem i nadawały Świeradowi swoisty koloryt i klimat zarazem.

Żal mi więc dworca kolejowego, ostatniego odjeżdżającego pociągu i tego przeciągłego sygnału, gdy zbliżał się do celu. Smutno, gdy widzi się porastającą trawą tory prowadzące już donikąd, niszczeni dworzec i pusty peron bez zgiełku i kuracyjnych pożegnań.

Ostatnio jeden z tutejszych kandydatów do Sejmu pisał o potrzebie odbudowy sudeckich linii kolejowych. Szkoda tylko, że były to obietnice wyborcze, o których tak szybko się zapomina.

Żal mi też kina o wdzięcznej nazwie „Wieniec”. Nie pamiętam już, kiedy miał miejsce ostatni seans, a bywałem w tym kinie wiele razy. Dzisiaj budynek stwarza zapewne gospodarzom dodatkowy kłopot, bo otwarcie baru piwnego nie załatwia sprawy do końca.

Żal mi też niszczących budynków po byłych sanatoriach. „Jerzy” coraz bardziej chyli się już ku ziemi. Pamiętam, że mój pierwszy sanatoryjny kontakt ze Świeradowem miał miejsce właśnie w „Jerzym”. Tu przeżyłem chwile grozy podczas silnych wiatrów. Przy każdym takim podmuchu (a mieszkalem na poddaszu) budynek zdawał się chylić raz w jedną, raz w drugą stronę, a cała konstrukcja skrzypiała nienaturalnie. Już 15 lat temu budynek chylił się powoli ku ruinie.

Wspomnieniem pozostały też nikomu już dziś nie mówiące nazwy takich obiektów jak np. Mazowsze, Zastal, Relaks, Kefirek, Budowlani, Wrzos, Merkury, Pokłosie, Chorzwianka, Odry czy restauracja Storczyk.

Najbardziej jednak mi żal koncertujących systematycznie w zdrojowej kawiarni orkiestry kameralnej, dojeżdżającej bodajże z Jeleniej Góry. Zawsze na ich koncertach bywały tłumy kuracjuszy i mieszkańców, a muzyka w ich wykonaniu była uzupełnieniem tutejszej terapii. Przez cały tydzień oczekiwano z niecierpliwością na przyjazd zespołu.

Podobną orkiestrę spotkałem jeszcze w Krynicy, a przecież z tego kurortu czerpiemy teraz wzory. Pozostaje tylko pytanie -

czy muzyka przez duże M wróci jeszcze na stałe na zdrojową scenę? Nie liczę kilku festiwalowych dni czy okazjonalnych występów artystycznych, nie zawsze na najwyższym poziomie.

W wydanym tak niedawno (rok 1989) informatorze dla kuracjuszy i wczasowiczów czytam m.in. „głównym ośrodkiem życia kulturalnego jest Dom Zdrojowy, gdzie mieści się kawiarnia proponująca stałe koncerty Miejskiej Orkiestry Kameralnej. Zakład Usług Uzdrowisk proponuje koncerty Jeleniogórskiej Orkiestry Symfonicznej, Orkiestry Kameralnej z Cieplic, spektakle teatru im. Norwida i Teatru Animacji z Jeleniej Góry oraz innych scen. Można też obejrzeć szereg wystaw. Klub Kuracjusza „Podkówka” oferuje prasę krajową i zagraniczną”.

Aż nie chce się wierzyć, że kiedyś i tak bywało. Oczekiwania kulturalne kuracjuszy, jak i samych mieszkańców pozostały, tyle że nie w pełni zaspokojone.

Czytając wspomniany informator dopiero teraz dowiedziałem się o istnieniu świeradowskiej Miejskiej Orkiestry Kameralnej i tak bogatych tradycjach kulturalnych uzdrowiska i samej miejscowości.

Mimo tych żalów pocieszające jest współczesne życie Świeradowa i budzenie się w nowej rzeczywistości. Dobrze, że wytyczono ścieżki rowerowe, oznakowano je i propaguje na stronach internetowych. Nie spotkałem natomiast w centrum uzdrowiska tablic z opisem rowerowych tras czy mapek z tymi trasami. Pozornie mała rzecz, a jednak nie wszyscy wiedzą o takiej możliwości. Nie spotkałem również wypożyczalni rowerów, a może tylko trudno ją odszukać w centrum? Ja mam dobre układy z moimi świeradowskimi gospodarzami, którzy udostępniają mi swój prywatny rower. Dziękuję im przy okazji za tę pomoc. W pozostałych domach i pensjonatach (nie wspominam już o sanatoriach) nie pomyślano, by w ten sposób zachęcać do odkrywania świeradowskich zakątków. Zakup rowerów wprawdzie kosztuje, ale zwraca się dość szybko.

Siedząc na ławeczce często spotykam się z pytaniem, czy można wejść na... zdrojową wieżę. Nie wiem, w jakim jest stanie technicznym i czy schody prowadzą na sam szczyt, skąd zapewne rozpościera się malownicza panorama uzdrowiska i jego okolic. Wielu chętnie spojrzy z góry na swoje uzdrowisko, tylko dajmy im - o ile to możliwe - taką szansę. A dodatkowy grosz za wejście też się przyda.

Janusz Puszczewicz - Bielsko-Biała

My to mamy

Wiele lat temu bo w końcu lat 70-tych r. Centralny Ośrodek Sportów Zimowych ze Szklarskiej Poręby zbudował w Świeradowie wyciągi narciarskie pod nazwą Mimoza i Izery. Powyżej nich zaczyna się trzeci wyciąg zbudowany nieco później przez górników pod nazwą Świeradowiec, pnący się na sam szczyt o tej samej nazwie.

Gdy dwa pierwsze wyciągi skomunalizowano, gmina co rusz szukała nowych dzierżawców, jakby wychodząc z założenia, że można coś dzierżawić i jeszcze mieć z tego zysk. Do historii przeszli wieloletni dzierżawcy, tacy jak Tadeusz Woźniak i Zdzisław Wądołowski, którzy doskonale dbali o wszystkie urządzenia, utrzymując w ciągłym ruchu blisko 30-letnie już wyciągi. Gmina jednak chciała sztucznego naśnieżania i innych nowych inwestycji, których dzierżawcy nie mogli spełnić.

Trzy lata temu wyciągi (a potem grunt

➔ dok. obok

Po raz kolejny grupa młodzieży z Gimnazjum Nr 1 w Świeradowie Zdroju udowodniła, że zdobywanie wiedzy może być przyjemnością, a efekty są znakomite. W zorganizowanym przez PTTK Lwówek Śląski w dniach 12-14 października br. w rajdzie poprzez Góry Izerskie i Karkonosze uczniowie klasy II a w składzie: Marika Jaskot, Klaudia Kamińska, Katarzyna Metelica, Mateusz Chalimoniuk, Jakub Grambowski, Łukasz Habura, Michał Jordan, Mateusz Junczewicz - zajęli I miejsca w konkursach: wiedzy turystycznej i o ks. Henryku I Brodatym. Dało im to w sumie zwycięstwo w rajdzie i puchar ufundowany przez organizatorów. Opiekunką grupy jest Zofia Andrzejewska.

Wiedza jest przyjemnością

Z kolei drużyna klasy Va SP nr 1 w składzie: Anna Iwasiuta, Maria Siemiaszkiewicz, Michał Kazulo, Jędrzej Tomczyk, Izabela Romanowska, Karolina Szydłowska, pod kierunkiem Joanny Szaniawskiej, zajęła II miejsce w XXVII Jeleniogórskim Rajdzie Młodzieży Szkolnej - Siedlęcin'2001.

Należy jeszcze wspomnieć, że uczniowie gimnazjalnej klasy IIa uczestniczyli w wakacyjnych międzynarodowych warsztatach ekologicznych pn. „Budujemy czystą europejską przyszłość”, które odbyły się w St. Marienthal, a ich celem było pogłębienie wiedzy ekologicznej i językowej oraz wizja zjednoczonej Europy.

Z. Andrzejewska

szczęście!

pod nimi) nabyła porządna (bo wielkopolska) firma leasingowa, dokupiła ratrak i skuter, by nim ubijać stok, a nawet pozwoliła sobie na spory wydatek związany z zainstalowaniem sztucznego naśnieżania. Obiecywano, że nawet w bezśnieżne zimy będzie można hasać na stoku, przy ujemnych temperaturach.

Zaraz znaleźli się malkontenci, którzy współczująco popatrywali na jedną armatkę, która nie nadążała z zasypywaniem ubytków na kilkusetmetrowej trasie, i tłumaczyli, że na markowych nartostradach zwykle stoi cała bateria armat, a ratraki nie nadążają z ubijaniem sztucznego śniegu.

Wydaje się, że to oni jednak mieli rację, bo zima jak zwykle była bezśnieżna, poznaniacy nie najlepiej radzili sobie z technologią produkcji sztucznego śniegu, która jest ztówna, a ratrak nie ubił na zapas niezbędnej pokrywy, więc radość trwała krótko.

Miniony sezon był równie rachityczny, a nawet gorszy, zaś właściciela wyciągu i stoku jakby opuściła wena. Nie zdołano uruchomić nawet najbardziej prowizorycznego kiosku z napojami i jadłem, bo zarządca nie rozumiał chyba, że infrastruktura towarzysząca jest nie mniej ważna niż wyciąg dla narciarza. A gdzie obietnice, że w połowie trasy w starej chacie powstanie knajpa? W sumie zrobiło się drogo i nieciekawie, narciarze odkryli po czeskiej stronie Izerów tyle wyciągów i nartostrad, tyle punktów żywienia i pojenia, w dodatku wszystko tańsze, oświetlone i ubite, że już tylko najzagorzalsi ćwiczyli na Kamieńcu. Nic dziwnego, że po takim sezonie właściciel kompleksu puścił farnę, że sprzedaje ten interes. Co uczynił na pewno, nie nadając temu żadnego rozgłosu. Tymczasem nartostrada porastała wiechciem i chwastem, nowy właściciel ani myślał zacząć prac konserwatorskich, by zdążyć przed sezonem. Dopiero atakowany inten-

sywnie przez władze samorządowe licznymi telefonami przynaglającym do podjęcia jakichkolwiek działań opamiętał się na początku listopada. Firma Lama Gold Poland, bo tak nazywa się nowy właściciel wyciągów, znalazła w końcu dwie osoby, które wspólnie z dawną załogą gotowe są podjąć się przygotowania w ekspresowym tempie wszystkiego do nowego sezonu i poprowadzenia całego narciarskiego interesu. Zamówiono już koszenie trawy na nartostradach ale na przeszkodzie stanął mróz i gołoledź, która nie pozwala na mechaniczne sianokosy.

W tym samym czasie prace konserwacyjne na nartostradach w Szklarskiej Porębie prowadziło pięciu fachowców. No, tak, ale spółka Sudety Lift, właściciel tras i wyciągów, gospodaruje pod Szrenicą ponad 10 lat. W tym czasie dorobili się 20 km nartostrad, w tym połowy sztucznie naśnieża-



Przez całe lato i jesień przy wyciągu nikt nawet palcem nie ruszył.

nych. W tej branży nie ma takiej siły, by bez nakładów na trasach można było ciągnąć potem zyski z narciarzy. W Szklarskiej o tym wiedzą, u nas wprost przeciwnie.

My przywykliśmy już do tego, że inwestorzy wszelkiej maści nie traktują nas chyba zbyt poważnie. A przypadek wyciągu na Świeradowie jest wręcz kliniczny nowy właściciel, który odkupił go od spółki Interferie, zarządzającej hotelem "Malachit", od lat nie zrobił nic. Ba, zapłacił tylko I ratę, wyciąg jest nieczynny, marnuje się jedna z najdłuższych tras narciarskich w Polsce, widoczna z kilkunastu kilometrów, jako że znaczone jest efektywną przecinką (niestety, z wolna porastającą samosiejkami i tylko patrzeć, jak

leśnicy uznają to za chroniony drzewostan). Umowy były tak spisane, że nic nie można zrobić gospodarzowi Świeradowca, jak tylko oddać sprawę do sądu, a ten pod ziemię się zapadł i na wszelki wypadek woli nie pokazywać się narciarzom na oczy, gdyż dobrze się mu się żyje z opłat za postawienie na szczycie Świeradowca masztu nadawczego Muzycznego Radia.

Więc myślimy, że jak na razie mamy mało szczęścia i wierzymy, iż nartostrady pod gondolą odmienią nasz los (a kiepskich zarządców puszczą z torbami aby ich zastąpili nowi lepsi).

Wojciech Kudera

Jutro gondola

→ ze str. 16

gdyż w powodzeniu świeradowskiego przedsięwzięcia widzą szansę na odciążenie ruchu narciarskiego z tych rejonów Karkonoszy, które odznaczają się alpejskimi warunkami.

Wnioski ze spotkania powinny w równej mierze uspokoić inwestora, jak i obawy tych mieszkańców miasta, którzy w budowie kolei widzą szansę na rozwój rejonu Gór Izerskich. Spółka podała niedawno, że całość zamierzeń inwestycyjnych wzrosła z 70 do 107 mln zł (sama opłata za wyłączenie lasu pod gondolę i nartostrady wyniesie gotówką 3 mln zł i drugie tyle w ratach w ciągu 10 lat).

By uwiarygodnić swe zamiary, spółka podpisała 31 października br. umowę na 30-letnią dzierżawę blisko 5 ha gruntów gminnych (po obu stronach drogi prowadzącej do Domu Samotnej Matki), przylegających do wykupionego wcześniej terenu o pow. 1,2 ha.

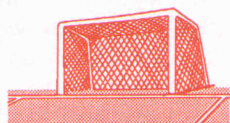
Umowa jest bardzo restrykcyjna dla kupującego i dość korzystna dla gminy. Nabywca zapłaci rocznie wprawdzie tylko 33 grosze za każdy metr ziemi, ale czynsz ten wzrośnie trzykrotnie, jeśli w ciągu dwóch lat nie odda do użytku gondoli, nartostrad wraz z naśnieżaniem oraz parkingów. Gdyby budowa przedłużała się na trzeci rok, inwestor zapłaci kolejne 100 proc. stawki, a po tym okresie gmina pobierze dziesięciokrotną stawkę z dnia podpisania umowy (czyli 160 tys. zł) i odbierze spółce grunty.

Ostateczny termin zakończenia inwestycji został wyznaczony na 5 lat, a gdyby nie został dotrzymany, gmina weźmie 20-krotność stawki czynszowej i będzie miała prawo wypowiedzieć umowę. (aka

SPRZEDAM, WYNAJMĘ, ZAMIENIĘ

- Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, Świeradów, ul. Wczasowa 1, tel. 7648722 lub 0605/666 831.
- Wynajmę lokal – 46 m² do celów gastronomicznych. I. Zając, Świeradów, ul. Sosnowa 8a, tel. 0603/984 580.
- Sprzedam dom jednorodzinny do wykończenia, Świeradów, ul. Kolejowa 18. Pow. 230 m², obecnie użytkowane 100 mkw. Działka 714 m². Cena 110 tys. zł (do negocjacji). Możliwość zamiany na 2-pokojowe mieszkanie z dopłatą. Tel. 0503/787 064 (po godz. 12).

„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Zarząd Miasta. Redaktor naczelny: Adam Karolczuk (tel. 7817140). Druk: Zakład Poligraficzny, Jelenia Góra, ul. Ptasia 18/2, tel. 753-63-43. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika – teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora – do ewentualnej wiadomości redakcji – oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10, tel. 781-63-50, faks 781-61-00; e-mail: a_karol@pf.pl; it@swieradowzdroy.pl

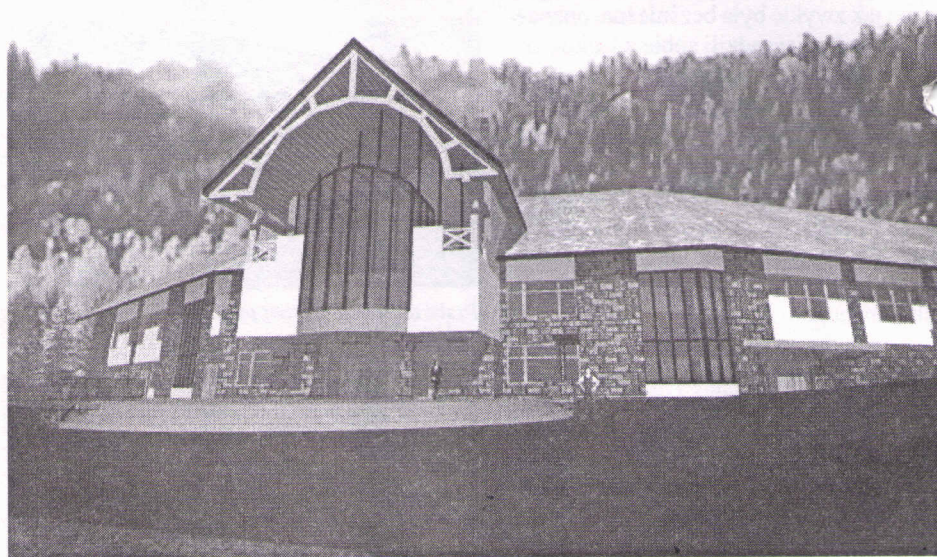


Świeradów w INTERNECIE - <http://www.swieradowzdroj.pl> / <http://www.karkonosze.it.pl>

Kompromis na szczycie

8 listopada w Urzędzie Miasta w Świeradowie doszło do drugiego w ciągu ostatniego miesiąca spotkania konsultacyjnego poświęconego budowie kolei gondolowej na Stóg Izerski. Spotkaniu przewodniczył Janusz Korzeń z Jeleniogórskiego Biura Planowania i Projektowania, szef zespołu projektowego przygotowującego dokumentację techniczną. Obecni byli także: Halina Liberadzka – wojewódzki konserwator przyrody, Edward Wojtkiewicz – Nadleśnictwo Świeradów, Bogdan Malinowski – naczelnik wydziału ochrony przyrody w Rejonowej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu, Artur Pałucki, z Fundacji Karkonoskiej, autor strefy ochrony cietrzewia na Stogu Izerskim, oraz Andrzej Raj, wicedyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego, przewodniczący Wojewódzkiej komisji Ochrony Przyrody.

Na poprzednim spotkaniu w Mirsku budowie kolei gondolowej zaczęła towarzyszyć nieco mroźniejsza atmosfera, a to właśnie za sprawą cietrzewia, którego teren kolej mogłaby naruszyć, zbyt gwałtownie, jak na oczekiwania obrońców przyrody. Wiadomo, że ekolodzy mogą w Polsce (i nie tylko) z przyzwoleniem społecznym zablokować każdą inwestycję, jeśli tylko istnieje cień podejrzenia, że może ona zaszkodzić środowisku naturalnemu, ale z doświadczeń wynika



Tak dolną stację kolei gondolowej na Stóg Izerski zobaczą turyści, którzy przyjadą do Świeradowa...

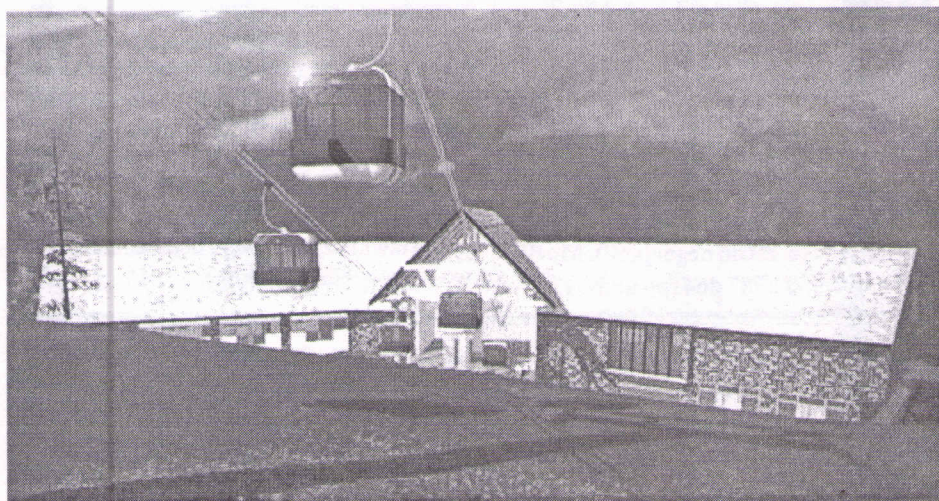
także, że nawet oni skłonni są iść na kompromis.

W Mirsku przedstawiciele ochrony przyrody do zamierzeń spółki podeszli dość elastycznie, proponując – w miarę możliwości – takie przesunięcie górnej stacji kolei, by opuściła ona sporny „zacierzewiony” teren.

W Świeradowie w ciągu trzygodzinnej dyskusji strony – jak się wydaje – doszły do porozumienia. Uzgodniono kwestię najważniejszą – że lokalizacja górnej stacji zostanie przesunięta na wschód w kierunku Świeradowca i usytuowana będzie na poziomie ostatniego zakrętu asfaltowej drogi prowadzącej do schroniska, w miejscu, gdzie ingerencja w strefę chronioną będzie już znikoma, jako że obszar ten porastają szczątki dawnego lasu. Wiadomo też, że tuż przy górnej stacji nie będzie się inwestować w infrastrukturę towarzyszącą, a turystów i narciarzy obsłuży schronisko.

Skoro zaś kolej przybliżyła się do Świeradowca, postanowiono połączyć na wysokości tzw. agrałki (gdzie rozwidlają się drogi na Stóg i do Chatki Górzystów) obie narciarskie infrastruktury: projektowane wyciągi dla planowanych nartostrad oraz nieczynny od lat wyciąg na Świeradowiec.

Zadowolenie z ustaleń wyrazili przedstawiciele Karkonoskiego Parku Narodowego,



... a to zobaczą pasażerowie gondoli zjeżdżający ze Stogu Izerskiego.

